



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

Autosan błysnął w Kielcach



str. 9

130 lat I LO



str. 9

Partyzant rozstrzelany



str. 10

Bitwa o parking

Na finiszu IV kadencji sanoccy radni stoczyli jedną z ostatnich wielkich bitew. Jej stawką był parking wielopoziomowy w centrum miasta, w zagłębieniu za halą targową przy ulicy Żydowskiej. Bój był zażarty, opinie rozbieżne. Ostatecznie stosunkiem głosów 10 do 9 zwyciężyli zwolennicy jego budowy, przekonani, że obiekt jest miastu bardzo potrzebny, zwłaszcza w kontekście planowanej rewitalizacji placu św. Michała, która spowoduje utratę przezeń funkcji parkingowej. Przeciwników szokowała zbyt wysoka cena inwestycji.

z szansą zdobycia dofinansowania w niebagatelnej kwocie 3 milionów złotych, ale także z planowanymi dwoma innymi projektami, o które miasto zamierza wkrótce powalczyć. Są to: rewitalizacja placu św. Michała i okolicznych uliczek: Piłsudskiego, Grzegorza z Sanoka i Wałowej, a także modernizacja



Nie będzie to zwykły parking, lecz obiekt bardzo nowoczesny, funkcjonalny, bezpieczny, a co najważniejsze położony w samym sercu miasta. W zasadzie ma tylko jedną wadę – jest stosunkowo drogi. Jak wszystko co dobre, z najwyższej półki.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Pierwszą parkingową potyczkę stoczono już przed dwoma laty, jednak nieprawdziwe argumenty przeciwników, mówiące o rzekomym zabraniu dzieciom połowy ogródka jordanowskiego, o zagrożeniu ekologicznym, jakie niesie ze sobą garaż „pod oknami”, nie powstrzymały Gminy Miasta Sanoka przed kontynuowaniem dzieła. W marcu br. przystąpiła ona do projektu inwestycyjnego pod nazwą „Poprawa atrakcyjności turystycznej miasta Sanoka poprzez renowację polichromii w kościele o.o. Franciszkanów oraz budowę parkingu wielopoziomowego w okolicach rynku” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Projekt zakwalifikowany został na listę rezerwową, na której zajmował drugą pozycję. Ostatnio, w związku z oszczędnościami, Urząd Marszałkowski podjął uchwałę o przesunięciu sanockiego projektu na listę główną i przyznaniu mu dofinansowania w kwocie 3 mln zł, co stanowi 36,86 % jego wartości. Całkowita wartość projektu opiewa na kwotę 10,2 mln zł, z czego na renowację polichromii przewiduje on 300 tys. zł.

Kwota 7,2 mln zł stanowi wkład Gminy Miasta. Termin realizacja zadania – koniec 2011 roku.

Mister parking

Głównym przedmiotem projektu jest parking wielopoziomowy na 98 miejsc, wkomponowany w zagłębienie terenu sąsiadujące z ogródkiem jordanowskim i halą targową. Jego koncepcja została opracowana na podstawie konkursu architektonicznego. Wpłynęły nań cztery opracowania, z których grono ekspertów wybrało tę jedną. W oparciu o nią zlecono wykonanie dokumentacji technicznej.

Będzie to parking bardzo nowoczesny, bezpieczny, z pełną elektroniką rejestrowania pojazdów, z systemem 30 kamer, automatyką wjazdu i wyjazdu, z systemem wyciągów, filtrów i pochłaniaczy spalin oraz wykładziną dźwiękochłonną. Spełnia wysokie standardy w zakresie ochrony środowiska. Od strony hali targowej wyposażony będzie w windę. Jego zadaniem będzie znajdować się na poziomie placu św. Michała, zaprojektowane zostało jako teren zielony, wypoczynkowy, z alejkami, ławeczkami i latarniami. Będzie architektonicznie komponować się z pobliskim placem św. Michała w nowej jego aranżacji, stanowiąc jakby naturalne przedłużenie terenów ogródka jordanowskiego.

Nowe oblicze centrum

Przyspieszenie, jakiego nabrała inwestycja parkingu przy Żydowskiej, wiązało się nie tylko

ogródka jordanowskiego, z bieżnią oraz boiskami do gier zespołowych ze sztuczną nawierzchnią.

– Rewitalizacja placu św. Jana sprawi, że straci on swoją funkcję parkingową, upodabniając się do deptaka 3 Maja i Rynku. Tak przewiduje rozwiązanie, jakie zostało wybrane w drodze konkursu architektonicznego. Wydaje się logiczne, że w zamian musimy coś starówce dać, coś co utraci w wyniku rewitalizacji, a więc miejsca parkingowe. Są one ważne jeszcze z innego względu, a mianowicie z chęci uatrakcyjnienia i udostępnienia staromiejskiego centrum mieszkańcom i turystom. Problem braku miejsc parkingowych już teraz jest dokuczliwy, a po wyprowadzeniu ruchu z placu św. Michała mógłby całkowicie sparaliżować ruch kołowy. Nie możemy do tego dopuścić – tłumaczył i przekonywał na wtorkowej (12 bm.) sesji Rady Miasta burmistrz Wojciech Blecharczyk. Apelując, aby nie popełnić grzechu zaniechania, przywoływał podobny przykład planowanego przed kilku laty parkingu pod sanockim Rynkiem, od którego na skutek protestów mieszkańców odstąpił. – Dziś bardzo tego żałuję. Za naprawdę niewielkie pieniądze mielibyśmy pod płytą Rynku parking na 100 samochodów, w dodatku wyposażony w windę. Takich parkingów, podziemnych czy wielopoziomowych, w centrach polskich miast jest coraz więcej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 10

VIDOK
OKNA I DRZWI
OKNA ENERGOOSZCZĘDNE
ENERGO 90
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
SANOK, tel./fax 13/ 464 03 38
BRZOZÓW, tel./fax 13/ 434 30 15
www.vidok.com

Stała się częścią miasta

Studenci i profesorowie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej zainaugurowali w ubiegłym tygodniu dziewiąty już rok akademicki. W następnym roku uczelnia będzie obchodziła mity jubileusz: dziesięciolecie istnienia.

rozwój bazy dydaktycznej. Dumą szkoły jest np. najnowsza aparatura naukowo-badawcza o wartości ponad 1,4 mln, o którą wzb-

mentacja techniczna i trwają prace przy wyburzeniu dawnej stołówki wojskowej. Rozpoczęcie tego zadania przewidziane jest na 2011 rok. Przed dwoma tygodniami została też podpisana umowa między uczelnią a władzami województwa o dofinansowanie budowy nowoczesnej struktury informatycznej w PWSZ. Wartość zadania opiewa na ponad 1,9 mln zł, z czego uczelnia otrzyma 85 procent dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

– Te miasta, które są ośrodkami akademickimi na pewno znaczą więcej. Co by się stało, gdyby dziewięć lat temu nie zapadła decyzja o utworzeniu PWSZ w Sanoku? – zastanawiał się burmistrz Wojciech Blecharczyk, przekazując społeczności akademickiej życzenia z okazji rozpoczęcia kolejnego roku nauki. W uroczystości, oprócz przedstawicieli różnych instytucji, samorządu, Kościoła, uczestniczył tradycyjnie prof. dr hab. Jerzy Zdrada, były podsekretarz stanu w MEN, któremu miasto zawdzięcza powstanie sanockiego kolegium, dziś Honorowego Obywatela Sanoka. Profesor Zdrada wygłosił wykład inauguracyjny „Droga do 11 Listopada. Społeczeństwo polskie wobec walki o niepodległość 1795-1918”.

(jz)



Witajcie wśród studenckiej braci! Na zdjęciu – wręczenie indeksów przez rektor Halinę Mieczkowską oraz prorektorów, dr n. med. Elżbietę Ciporę i prof. dr hab. Kazimierza Klimę.

Szkoła wciąż się rozwija, poszerzając ofertę edukacyjną oraz rozbudowując bazę dydaktyczną. – Nasze starania potwierdza zajęcie w 2010 roku jedenastego miejsca w rankingu publicznych uczelni zawodowych, organizowanych przez Portal Edukacyjny Perspektywy i gazetę „Rzeczpospolita” oraz pierwszego miejsca w kategorii rozwijania zainteresowań naukowych studentów – podkreślała w swoim przemówieniu prof. nadzw. dr hab. Halina Mieczkowska, rektor PWSZ. W tym roku uczelnia otworzyła nowy kie-

runek: ratownictwo medyczne oraz nowe specjalności na kierunkach już istniejących. W planach jest uruchomienie ekonomii. Nowy rok rozpoczyna 606 studentów, co – jak podkreślała rektor Mieczkowska – jest sukcesem. W ubiegłym roku przyjęto ponad 500 studentów.

Centrum sportowe i informatyczne

Uczelnia dobrze sobie radzi od strony finansowej, skutecznie pozyskując pieniądze – z funduszy unijnych i ministerialnych – na

gacił się w ubiegłym roku Instytut Techniczny. Obecnie władze uczelni przymierzają się do kolejnej potężnej inwestycji: budowy centrum sportowo-dydaktycznego. Jest już w opracowaniu doku-



Katarzyna Chlost-Puchala, studentka: – Skończyłam już w PWSZ jeden kierunek, kulturoznawstwo, a obecnie rozpoczynam studia na filologii polskiej. Uważam, że uczelnia prezentuje wysoki poziom i dysponuje fachową, sympatyczną kadrą. Bardzo przyzwyczałam się do Sanoka, który ma swój klimat. Wysłałam tu za mąż i obecnie mieszkam. W przyszłości chciałabym kontynuować studia magisterskie w Rzeszowie lub Krakowie.

/joko/

Przejęli kontrolę nad cukrzycą

Sanockie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków świętowało Światowy Dzień Walki z Cukrzycą. Na okolicznościowej imprezie w restauracji „Olimp” bawiło się około 130 osób.

Całość poprzedzona została mszą św. w Kościele pw. Chrystusa Króla. Następnie diabetycy udali się do „Olimpu”, gdzie już czekały stoły zastawione odpowiednio dietetyczną żywnością. Obok sanockich cukrzyków w spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele kół z sąsiednich miast. W trakcie dyskusji dzielili się doświadczeniami i mówili o problemach, podkreślając jednak, że cukrzyca to choroba, z którą można żyć. I to pełnią ży-

cia! Zresztą hasło przewodnie tegorocznych obchodów brzmiało „Przejmij kontrolę nad cukrzycą teraz!”. Co nie zmienia faktu, że powoli staje się ona jedną z chorób cywilizacyjnych. Szacuje się bowiem, że w powiecie sanockim jest około 4 tysiące cukrzyków.

Artystycznym akcentem imprezy były występy uczniów szkoły muzycznej. Po części oficjalnej i smacznym obiedzie diabetycy ruszyli w tany, bawiąc się do wieczora. (b)



W spotkaniu uczestniczyło ok. 130 osób, nie tylko diabetyków.

Serdeczne podziękowania dla pana Pawła Patały właściciela firmy EAE ELEKTRONIK za zasponsorowanie domofonu składają Kierownik Żłobka Samorządowego nr 1, Rada Rodziców oraz Maluchy

Szlaban na schodach

Jednym to uciechy, innym utrudni życie – od najbliższej soboty (15 bm.) zamknięte zostaną schody Serpentyń, biegnące od Bramy węgierskiej do ulicy Podgórze. Przyczynkiem jest remont, który potrwa do końca roku.

Remont został zaplanowany i ujęty w tegorocznym budżecie miasta. Jest kontynuacją prac rozpoczętych w ubiegłym roku. Jego koszt wyniesie około 138 tys. złotych, a wykonawcą będzie sanocka firma Mansard, która wygrała ogłoszony przez Urząd Miasta przetarg. – Skończymy ciąg do samego dołu, czyli ulicy Podgórze. Zakres robót

obejmuje wykonanie schodów żelbetowych, chodników i poręczy. W przyszłości przewidujemy także połączenie Serpentyń ze Schodami Franciszkańskimi wraz z placem wypoczynkowym w środkowej części łącznika – wyjaśnia wiceburmistrz Stanisław Czernek.

Serpentyń to jeden z ważniejszych traktów pieszych w mieście,

łączy jego centrum z osiedlem Błonie. Zamknięcie go utrudni komunikację w tym rejonie, za co UM przeprosza, prosząc jednocześnie mieszkańców o wyrozumiałość. Remontu nie da się przeprowadzić bez zamknięcia schodów. Do końca roku, kiedy pozostaną one zamknięte, mieszkańcy zmuszeni będą korzystać z pozostałych traktów: Schodów Franciszkańskich, Zamkowych i Balowskich. Przy okazji – stan techniczny tych ostatnich także jest opłakany i najwyższy czas, aby i one zostały poddane gruntownej renowacji. /joko/

Nauczyciel, którego pamiętam



MARIAN KURASZ, wiceburmistrz: – Na każdym etapie edukacji był ktoś, kto się wyróżniał. W szkole podstawowej była to wychowawczyni, pani Katarzyna Hałas, która opiekowała się nami – rozrabiakami – jak matka. Tłumaczyła przed innymi nauczycielami, stawała w obronie, walczyła o oceny. Znakomita była też nauczycielka fizyki – młoda, kreatywna, z ciekawymi pomysłami. Jej lekcje były bardzo ciekawe. W szkole średniej najbardziej zapamiętałam polonistkę, która przez kilka miesięcy uczyła nas w zastępstwie. Pochodziła z rodziny hrabiowskiej i miała kapitalne maniere. Zawsze elegancka i zadbana, cieszyła się dużą estymą. Wyzwałała wenę twórczą – dzięki niej polubiłem poezję i literaturę. Z czasów studiów na WSP w Rzeszowie utkwiał mi w pamięci dr Marczuk, który wykładał filozofię. Mimo że były to lata 70., nie wcisnął nam ideologii i pozwalał się swobodnie wypowiadać. Znakomite wykłady miał też prof. Wolf. Mówił jak aktor w teatrze, potrafił przykuć uwagę. Kiedyś spóźnił się 3 godziny i wszyscy poszli do domu. Pamiętam, jak się wściekł z tego powodu – uważał, że powinniśmy czekać aż do skutku. Był megalomanem, ale wykłady prowadził rewelacyjnie.

Ranny komendant

Ledwie przed tygodniem opisywaliśmy wypadek pod Krakowem, w którym ranna została trzyosobowa rodzina z Sanoka, a już doszło do kolejnego z udziałem sanockiego VIP-a. Tym razem ofiarą drogowego pirata stał się Jerzy Sokołowski – komendant Straży Miejskiej.

Wypadek miał miejsce w ubiegły wtorek (5 bm.) około godz. 16 w podrymanowskiej Klimkówce. Jerzy Sokołowski wracał z pracy do domu, kiedy kierowany przezeń peugeot 308 zderzył się czołowo z renaultem master, którym kierował 39-letni mieszkaniec powiatu jasielskiego.

– Kierujący furgonem, nie chcąc uderzyć w znajdujące się przed nim samochody, zjechał na przeciwny pas ruchu, co doprowadziło do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka peugeotem. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zawinił kierowca renaulta, który – w przeciwieństwie do drugiego uczestnika wy-

padku – nie odniósł żadnych obrażeń. Wiemy, że był trzeźwy. Nie postawiliśmy mu na razie zarzutów, czekamy bowiem na opinie biegłych – wyjaśnia podinsp. Marek Cecuła, rzecznik prasowy krośnieńskiej KMP.

Ranny komendant sanockiej Straży Miejskiej przewieziony został do szpitala w Krośnie, gdzie nadal przebywa. Jego stan jest stabilny i nie zagraża życiu. Lekarze podejrzewają, że odniósł obrażenia wewnętrzne – nie wykluczają pęknięcia śledziony. Ostateczna diagnoza zostanie postawiona na dniach, kiedy możliwe będzie wykonanie szczegółowych badań. /joko/



KONWENCJA WYBORCZA PLATFORMY OBYWATELSKIEJ RP POWIATU SANOCKIEGO

W dniu 16 października 2010 r. w Klubie „Górnika” w Sanoku o godz. 16 odbędzie się Konwencja Wyborcza Platformy Obywatelskiej RP Powiatu Sanockiego. Podczas spotkania prezentowany będzie program wyborczy dla Miasta Sanoka oraz Powiatu Sanockiego proponowany przez PO RP. Mieszkańcy Ziemi Sanockiej będą mogli osobiście poznać kandydatów Platformy Obywatelskiej do Rady Miasta Sanoka oraz Rady Powiatu Sanockiego, jak również kandydata na Burmistrza Miasta Sanoka – Sławomira Miklicza.

Na spotkanie serdecznie zapraszamy mieszkańców Miasta oraz Powiatu Sanockiego.

KLUB ZABAWY I ROZWOJU DZIECKA POZYTYW-ka

– opieka całodzienna i godzinowa
– zajęcia ogólnorozwojowe

KOMPLEKSOWA POMOC PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNO-LOGOPEDYCZNA, DIAGNOZA, TERAPIA, OPINIOWANIE

Sanok
ul. Kazimierza Wielkiego 6/1
tel. 608-512-552

Notowania TS

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Grupę samorządowców z Rady Powiatu, która postanowiła zwołać nadzwyczajną sesję i poświęcić ją sprawie słynnych „solarów”. Gdyby to uczyniła półtora roku czy rok temu, wykazałaby się czujnością rewolucyjną. Ale teraz, kiedy media już dawno ujawniły nieprawidłowości, kiedy sprawę wzięła w swoje ręce komisja rewizyjna rady i wszystko jest pod kontrolą, jest to bezsens, młócenie słomy i strata czasu.



Oczywiście, półtora roku czy rok temu nie było kampanii wyborczej i nie było sensu nadawać sprawie rozgłos, zadając sobie tylko trud. Co innego dzisiaj. Zawsze coś się przykłada do tych, którzy grzali się przy solarach, nie zadbawszy, aby grzały one wodę w Domu Dziecka. Szkoda, że zamiast robienia wiatru wokół nadzwyczajnej sesji, jej autorzy nie podeszli do starosty czy pani skarbnik i nie zapytali: co tam z naszymi solarami? Zaspokoiliby swą ciekawość, obniżyli ciśnienie. Ale to przecież nie o to chodziło... Kończymy ważną informacją: po zakończonej sesji starosta, jego zastępca, skarbnik i wszyscy członkowie zarządu sami opuścili Salę Herbową. Bez kajdanek.

CHWALIMY: Załogę i kierownictwo Autosanu za twardą walkę o utrzymanie, upór i zaangażowanie, czego efektem było wyprodukowanie i zaprezentowanie na Międzynarodowych Targach Transportu Zbiorowego TRANSEXPO w Kielcach autobusu przegubowego do komunikacji miejskiej SANCITY 18LF. Jest to pierwszy przegubowiec wykonany w Autosanie, tym większe słowa uznania należą się jego twórcom. Byliśmy w Kielcach i poczuliliśmy dobre fluidy, a przechodząc obok stoiska Autosanu ciary przechodziły po plecach. Naprawdę! Prezesowi Adamowi Smoleniowi i jego dzielnej załodze życzymy znakomitej koniunktury, wielu kontrahentów i dynamicznego rozwoju firmy. Będzie dobrze! Wszak bocian przynosi dzieci (czytaj: szczęście), a to właśnie on jest symbolem i znakiem graficznym Autosanu.

emes

W worku pokutnym

Wielkie zdziwienie wzbudziła nieobecność starosty Wacława Krawczyka na uroczystości jubileuszu 130-lecia Liceum Ogólnokształcącego. Gospodarze co rusz spoglądali w drzwi, licząc, że pewnie się spóźni. Nic z tego. Sprawę absencji pana starosty wyjaśnił dopiero w swym wystąpieniu przewodniczący rady powiatu Waldemar Szybiak mówiąc: – Co do nieobecności pana starosty i przedstawicieli zarządu powiatu mogę jedynie podejrzewać, że pewnie w strojach pokutnych szukają zagubionego „Orlika”!

Gwoli wyjaśnienia, pragniemy donieść, że w tym czasie starosta Wacław Krawczyk uczestniczył w uroczystości konsekracji cerkwi prawosławnej w Komańczy. Wziąwszy pod uwagę, że trwała ona blisko cztery godziny, zapewne modlił się za pomyślność Jubilata.

emes

Podziel się z drugim

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenia;

– Telewizor Daewoo, 29 cali, kolor. – tel. 509 433 512

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń.

Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy.



Złodziej na poczcie



Od jakiegoś czasu docierały do nas sygnały, że na sanockiej poczcie giną przesyłki. Władze poczty, które początkowo nie chciały rozmawiać z „Tygodnikiem”, dziś przyznają, że sprawa trafi do prokuratury.



W każdej grupie zawodowej może znaleźć się czarna owca...

Z naszych ustaleń wynika, że znaleziono kilkanaście otwartych pustych kopert, świadczących o tym, że na poczcie działa złodziej. I choć Wojciech Stelmach, dyrektor Centrum Poczty Oddział Rejonowy w Krośnie, twierdził, że żadnych oficjalnych skarg od klientów nie było, wiemy, że do sanockiego kierownictwa docierały sygnały o zaginionych przesyłkach. Dziś wiemy także – co potwierdził Bartłomiej

Kierkowski z Działu Informacji i Komunikacji Społecznej Centrali Poczty Polskiej S.A. – że Poczta Polska podjęła kroki, aby tę nieprzyjemną i uderzającą w prestiż firmy sprawę wyjaśnić. – Zostało przeprowadzone wewnętrzne dochodzenie i sprawa zostanie oddana do prokuratury celem wykrucia sprawy – zapewnia nasz rozmówca.

Czy odwołanie naczelniczk sanockiej poczty ma związek

z aferą? Czy doszło do jakichś zaniedbań ze strony miejscowego szefostwa? Kierkowski twierdzi, że to „wewnętrzna kwestia kadrowa”. – Obecnie sanocka poczta przeprowadza rekrutację na stanowisko naczelnika – usłyszeliśmy.

A co z poszkodowanymi klientami? Mamy np. kontakt z osobą, która straciła przesyłkę o wartości prawie 200 zł. – Choć nie była polecona, mogę przedstawić dokumenty potwierdzające jej wartość i zawartość. Dlatego będę żądał rekompensaty – stwierdza sanoczanin.

Już przepraszają

Poczta deklaruje, że nie pozostawi klientów na lodzie. Wszelkie sprawy związane z oddaniem korespondencji i rekompensat zostaną podjęte po dochodzeniu prokuratorskim, ponieważ przesyłki są w tej chwili zabezpieczone dla celów śledztwa. – Oczywiście, wszyscy adresaci zostaną w imieniu Poczty Polskiej przeproszeni za zaistniałą sytuację. Ja chciałbym już w tej chwili przeprosić za pośrednictwem „Tygodnika Sanockiego” – mówi Kierkowski.

O wynikach śledztwa i postępowaniu końcowym poinformujemy na naszych łamach. (Jz)

Ujarzmiłem cukrzycę

– mówi BOLESŁAW SZYBIST, prezes koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Sanoku

* Cukrzyca nie można wyleczyć, ale podobno da się przejąć nad nią kontrolę. Innymi słowy – ujarzmić ją.

– Tak, i mnie się to udało, a brałem dużo insuliny i tabletek. Postanowiłem jednak temu zaradzić. W 8 miesięcy zrzuciłem 12 kg i to bez głodzenia się. Ograniczyłem pieczywo, przestawiając się na warzywa i niektóre owoce. Do tego trochę wędliny i nabiału. Jem 4 porcje dziennie, dbam o ruch. A dzięki odpowiednim masażom stóp udało mi się ponownie uruchomić trzustkę. Efekt? Całkowicie odstawiłem insulinę i tabletki. Chociaż nadal jestem cukrzykiem.

* Twórzcie sporą grupę, która tylko w naszym powiecie liczy



kilka tysięcy osób. Ilu członków zrzesza koło?

– Około 400 i liczba ta zwiększa się. W tym roku przyjęliśmy ponad 30 osób. Są to jednak niemal wyłącznie ludzie starsi, którzy

znajdują u nas okazję do wspólnych spotkań. A tych nie brakuje, bo organizujemy szkolenia, wybieżki. Młodzi mają opory przed zapisaniem się, choć wiemy, że coraz częściej zapadają na cukrzycę.

* Jakie są główne przyczyny zachorowalności i co zrobić, aby – mimo wszystko – nie dołączyć do grona diabetyków?

– Dawniej twierdzono, że wszystko przez otyłość i złą dietę, jednak ostatnie badania dowodzą, że istotnym i częstym powodem zachorowalności bywa stres. Cóż, to znak naszych czasów. Recepta jest więc prosta – zdrowo jeść i cieszyć się życiem.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

Talar z patronem

W związku z odsłonięciem (30 października br.) pomnika patrona Sanoka, świętego księdza Zygmunta Gorazdowskiego, mincerz Andrzej Budzicki przygotował kolejny sanocki talar: talar „patrona miasta”.

Przedstawia on z jednej strony księdza Gorazdowskiego, a z drugiej Rynek, z hasłem: „Wierni Polsce Wierni Tradycji”. Budzicki wydał 200 sztuk tych monet: mosiężnych w cenie 20 zł i 100 sztuk oksydowanych po 35 zł. Można je zakupić w skansenie oraz w PTTK.



Pomysłodawca przekazał również 100 monet w wersji medalowej na rzecz Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Będą one rozprowadzane jako cegiełki po 15 zł. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na pomnik. (z)

Jest to ostatnia moneta w tegorocznej edycji, związana z miastem. W przygotowaniu jest talar sanocki z rynkiem galicyjskim, franciszkański talar z Matką Boską Pocieszenia oraz talar z... bieszczadzkiem zakapiorem.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 188 interwencji, w tym 36 publicznych, 19 domowych, 22(!) dotyczących kradzieży, 4 – przywłaszczenia, 3 – uszkodzenia mienia, po 2 – włamań i oszustw, 1 związaną z wypadkiem oraz 12 z kolizjami drogowymi. W PdOZ osadzono 16 osób.

Sanok

* Nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę Marii D., ukradł z jej torebki (5 bm.) szaszetkę zawierającą dowód osobisty, prawo jazdy i legitymację ZUS oraz portfel z 4 kartami płatniczymi i gotówką w kwocie 250 zł. Złodziej przy użyciu skradzionych kart dokonał wypłaty pieniędzy na sumę około 8500 zł.

* Telefon komórkowy Nokia padł łupem (6 bm.) złodzieja na ul. Mickiewicza. Poszkodowany Karol S. wycenił straty na 600 zł.

* Policja szuka sprawcy kradzieży, który wykorzystując nieuwagę personelu sklepu z obuwiem, zabrał z szuflady 1700 zł. Do kradzieży doszło 6 bm. na ul. Kościuszki.

* W ubiegły czwartek miało miejsce włamanie do samochodu marki Chrysler Voyager zaparkowanego na ul. Jana Pawła II. Sprawca dostał się do wnętrza przez boczną szybę. Okazał się nim Lutek D., który został zatrzymany przez policję. Z relacji właściciela pojazdu – Janusza A. wynika, że włamywacz niczego nie zabrał.

* Nieznana kobieta przywłaszczyła sobie 1100 zł, które wypadły Arturowi P. podczas wysiadania z samochodu. Do zdarzenia doszło 8 bm. na ul. 3 Maja.

* Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, który zdarzył się 10 bm. w godzinach wieczornych na ul. Lipińskiego. Uczestniczywo w nim bmw kierowane przez 34-letniego Wojciecha K. oraz autobus MKS prowadzony przez Tadeusza S. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca autobusu – chcąc uniknąć zderzenia z samochodem osobowym – gwałtownie zahamował, w wyniku czego jedna z pasażerek upadła na podłogę i doznała obrażeń ciała.

Besko

* W ubiegłym tygodniu (5 bm.) włamano się do jednego z miejscowych sklepów. Łupem złodzieja padło 1000 zł z kasy sklepowej.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano 11 pijanych kierowców, w tym 5 rowerzystów. Jednoślądami kierowali: na ul. Królowej Bony – Bartosz P. (3,255 promila alkoholu), w Zarszynie – 48-letni Janusz K. (2,268), w Długim – 48-letni Bogusław M. (1,764) oraz 68-letni Stanisław N. (1,806), w Besku – Józef K., aktualny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów (2,184). Amatorami jazdy na podwojnym gazie okazali się: w Besku – Mariusz K., volkswagen golf (2,52), w Czarzynie – Janusz G. (1,953) oraz Zbigniew S., fiat 126p (1,953), w Tarnawie Górnej – Robert B., volkswagen (0,651), w Pobiednie – Maciej S., ford mondeo (0,672), w Hłomczy – 49-letni Mikołaj W., ciągnik rolniczy (2,289).

Zaczynali od kuroniówek

Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy obchodzili uroczyste w ubiegłym tygodniu dwudziestolecie publicznych służb zatrudnienia.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Dwadzieścia lat temu, kiedy służby powstawały, ich głównym zadaniem była rejestracja i wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych, zwanych kuroniówkami od nazwiska Jacka Kuronia, znanego opozycjonisty, a później ministra pracy. Dziś PUP jest nowoczesną instytucją rynku pracy, gdzie można np. dostać dotację na rozpoczęcie własnej działalności, otrzymać skierowanie na staż lub szkolenie.

Jak urząd pracy zmieniał się w ciągu tych dwudziestu lat, przypomniał podczas jubileuszowej uroczystości w hotelu „Bona” Zbigniew Daszyk, zastępca dyrektora PUP. Spotkanie, którego gospodarzem był dyrektor urzędu Wojciech Wydrzyński, zgromadziło pracowników instytucji oraz zaproszonych gości, wśród których był starosta Wacław Krawczyk, przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego Waldemar Szybiak, dyrektorzy zaprzyjaźnionych urzędów z Krosna, Brzozowa i Leska oraz – co pracownicy przyjęli niezwykle ciepło – poprzedni szefowie sanockiego urzędu: Franciszek Oberc i Zygmunt Podkalicki.

Za czym kolejka ta stoi?

– Zmiany, które wprowadziła transformacja ustrojowa, spowodowały, że praca przestała mieć charakter obowiązku, a stała się war-

robotnych i wypłacenie zasiłków. Początkowo przysługiwały one wszystkim, którzy zostali zwolnieni z przedsiębiorstwa. Dziś jest inaczej. Zasiłki wypłacane są tylko osobom, które zostały zwolnione z przedsiębiorstwa. Ponadto, w tym czasie powstało wiele nowych miejsc pracy. Niektóre z powstałych wówczas biznesów funkcjonują do dziś!



Kiedyś wypłacali zasiłki, dziś są „nowoczesną służbą pracy”, skupiającą się na pośrednictwie pracy i doradztwie zawodowym.

tością sama w sobie – przypomniał nieodległe, a jakże już egzotyczne czasy końca lat 80. i początku 90. ubiegłego wieku Zbigniew Daszyk. Rząd Mazowieckiego, mając świadomość, że zmiany gospodarcze spowodują m.in. pojawienie się nieznanego w PRL zjawiska bezrobocia, powołał instytucje, których celem było łagodzenie sytuacji na rynku pracy. Pierwsza sanocka placówka nowej służby, Rejonowe Biuro Pracy, powstało w marcu 1990 roku. Miało czterech pracowników, a jego kierownikiem został Franciszek Oberc. Najpilniejszym zadaniem była wówczas rejestracja bez-

A że sanocki rynek pracy przeżywał wówczas zapaść – pojawiło się zjawisko przestojów i redukcje zatrudnienia w Stomilu, Autosanie, Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym – w dniach wypłat zasiłków przed siedzibą biura (wówczas na Rynku, w budynku „pod zegarem”) ustawiały się długie kolejki.

Pod koniec 1990 roku zarejestrowanych było 4,5 tys. bezrobotnych. Ale też – co warto przypomnieć – wielu wykazało się podziwu godną przedsiębiorczością. Biuro udzieliło wówczas największej w historii liczby pożyczek na podjęcie działalności

Od kalkulatora do Syriusza

Na początku podstawowymi narzędziami pracy pracowników PBP były kalkulatory i maszyny do pisania. Komputer pojawił się w drugim półroczu 1990 roku, a pierwszy system informatyczny trzy lata później.

Urząd otrzymał też nową siedzibę, przy ulicy Rymanowskiej. Podjęta w 1994 roku przebudowa miała charakter wzorcowy – sanocki urząd miał być placówką modelową. Pojawiły się niespotykane wcześniej otwarte prze-

strzenie oraz nowoczesne wyposażenie, w tym wysokiej klasy sprzęt komputerowy.

Dziś urzędnicy PUP pracują według standardów unijnych, skupiając się na promocji zatrudnienia, aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, pośrednictwie pracy i poradnictwie zawodowym. W styczniu 2010 roku uruchomiono w placówce Centrum Aktywizacji Zawodowej, obejmujące Dział Pośrednictwa Pracy wraz z Klubem Pracy oraz Dział Rynku Pracy.

Urząd korzysta ze środków unijnych. Dzięki realizowanemu projektowi „Więcej szans w powiecie sanockim” osoby zarejestrowane w PUP mogą uzyskać wsparcie w postaci szkoleń, stażów i dotacji na podjęcie działalności gospodarczej. Do tej pory z wymienionych form pomocy skorzystało 1,5 tys. osób.

Urzędnicy dawno zapomnieli o kalkulatorach, pracując na sprzęcie teleinformatycznym nowej generacji i korzystając z nowoczesnego systemu informatycznego „Syriusz”. PUP zatrudnia obecnie 64 osoby, a budżet instytucji – podlegającej starostwu – wynosi 16 mln zł.

Podają rękę

Największą w historii liczbę bezrobotnych zarejestrowano w sierpniu 1992 roku. Było to ponad 9,2 tys. osób. Obecnie w rejestrach widnieje ponad

5 tys. nazwisk – Wiele osób ma ciągłe kłopoty ze znalezieniem pracy odpowiadającej ich ambicjom i aspiracjom. Tak, to prawda. I jest to wyzwanie. Ale czy tylko dla Powiatowego Urzędu Pracy? – pytał retorycznie Zbigniew Daszyk. A starosta Wacław Krawczyk podkreślał: – Najważniejsze, by ci, którzy do was przychodzą, mieli poczucie, że ktoś podał im rękę.

Dwadzieścia lat minęło, jak jeden dzień

Sanocki PUP może pochwalić się doświadczoną kadrą. Kilkunastu pracowników pracuje w tej instytucji od początku istnienia. Jubileusz był dobrą okazją, aby podziękować im za niełatwą i – co tu ukrywać – stresującą pracę. Gratulacje od dyrektora Wydrzyńskiego i starosty przyjęli: Anna Muszańska-Popowicz, Marek Domagała, Jadwiga Chmielewska, Krystyna Zacharska, Teresa Malejka, Andrzej Czekański, Anna Dworżańska, Józef Kuna, Małgorzata Rajtar, Tamara Balwierczak, Agata Folcik, Donata Zegarska, Małgorzata Drwięga oraz poprzedni szefowie placówki. – Wszystkich państwa przyjmowałem do pracy – zauważył z nieukrywanym wzruszeniem Franciszek Oberc.

MAŁGORZATA DRWIEGA, pracownica Działu Rynku Pracy:



– To niełatwa praca, ale przynosi też satysfakcję. Ponieważ zajmuję się udzielaniem dotacji, cieszę się, kiedy widzę, że komuś się udało – wymyślił dobry biznes, odnalazł się na rynku, właściwie wykorzystał pieniądze. Z czasem niektórzy nasi klienci stają się nawet pracodawcami. Przyjemnie jest, kiedy przychodzą do nas, aby pochwalić się swoim sukcesem.

Zasze gotowi nieść pomoc

Z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego władze samorządowe zaprosiły przedstawicieli tej profesji na spotkanie do magistratu. Były gratulacje, podziękowania i okolicznościowe dyplomy.



Burmistrz i starosta wręczyli ratownikom dyplomy i albumy. Ci zrewanżowali się statuetkami, przyznanymi przez Związek Zawodowy Ratowników Medycznych.

Burmistrz Wojciech Blecharczyk i starosta Wacław Krawczyk wyrazili najwyższe uznanie dla pracy ratowników. – Profesjonalny „pierwszy kontakt” to w wielu przypadkach sprawa decydująca o uratowaniu życia – podkreślali zgodnie. Potwierdził to Adam Siembab, dyrektor sanockiego szpitala, przypominając jednocześnie, że sam zaczynał jako lekarz pogotowia. Dodał, że mijający rok był bardzo udany dla naszego ratownictwa medycznego, czego efektem jest choćby zakup dwóch karet.

Specyfikę pracy ratowników przybliżył dr Mieczysław Buczek, kierownik Pogotowia Ratunkowego: – Umiera coraz więcej młodych ludzi, trzeba było coś z tym zrobić, dlatego od kilku lat w Sanoku jest Zespół Ratownictwa Medycznego. Obecnie w pogotowiu mamy 28 ratowników medycznych i 10 kie-

rowców. A w roku notujemy około 10 tysięcy wyjazdów do wezwania – powiedział, przy okazji podkreślając bardzo dobrą współpracę ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym.

Następnie przyszedł czas wyróżnienia. Dyplomy i albumy otrzymali: Joanna Bierawska – ordynator SOR-u, Bogusława Rudy – oddziałowa, Katarzyna Kruczek – pielęgniarka naczelną, Beata Pieszczoż – pielęgniarka koordynująca, Zbigniew Piecuch – kierownik Sekcji Transportu, Renata Kuzian, Łukasz Gawroński, Maciej Łukaszewski, Rafał Mołek, Henryk Wronkiewicz, Grzegorz Michorczyk – ratownicy, Janusz Bukład, Tomasz Kafara i Czesław Sołopacz – ratownicy-kierowcy.

Ratownicy nie pozostali dłużni, wręczając wódczom pamiątkowe statuetki. – To nasze dowody wdzięczności za dotychczasową pomoc – mówili.

Rozpędza się wyborcza karuzela

Wyznaczone na 21 listopada wybory samorządowe coraz bliżej. Trwa ustalanie list i poszczególnych kandydatów. Wiadomo już, jakie komitety wyborcze staną do walki o mandaty radnych i fotele władarzy.

W krośnieńskiej Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego zarejestrowano 177 komitetów wyborczych. – To poziom porównywalny do tego sprzed czterech lat – mówi dyrektor Leszek Bąk. Wśród nich 38 związanych jest z Ziemią Sanocką, w tym 8 powstało w Sanoku, po 7 w Bukowsku i Zagórzu, 5 w Zarszynie, 4 w gminie Sanok, 3 w Komańcy, po 2 w Tyrawie Wołoskiej i Besku. Niektóre zamierzają zgłosić kandydatów także do powiatu i sejmiku wojewódzkiego.

W mieście są to: KWW Wojciecha Blecharczyka – Dla Sanoka (pełnomocnik Marian Kurasz), KWW – Dla Powiatu (Piotr Wojnarowski), KWW Samorządowy Blok Wyborczy Ziemi Sanockiej (Zbigniew Seńko), KWW Samorządu Ziemi Sanockiej (Marta Izdebska), KWW „Więź i Dobro Wspólne” (Marian Daszyk), KW Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej (Robert Najsarek), KW Stowarzyszenie „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej” (Zygmunt Podkalicki), KW Stowarzyszenie Wiara-Tradycja-Rozwój (Joanna Hydzik).

W krośnieńskiej Delegaturze nie było przypadków odmowy rejestracji. Pod tym względem rekordzistą w skali kraju okazało rzeszowskie KBW, gdzie nie zarejestrowano aż 6 komitetów. Zakwestionowano m.in. KWW „Dziadek Ferenc musi odejść” (nawet usunięcie nazwiska nie pomogło) oraz KWW „Przychodzi Rysiek do Tada”. Wątpliwości komisarza nie wzbudził natomiast KW PIWO.

W innych regionach było bardziej liberalnie. Co ciekawe, w Warszawie przez rejestracyjne sito przeszły wszystkie komitety, m.in. KWW „Popieramy Stanisława” i KWW SMOG, a w Krakowie KWW „Iza i Agnieszka” oraz KWW „Czarny Koń”. W Gdańsku odmówiono rejestracji jedynie KWW „Gdańska Unia Wyjątkowo Normalnych Obywateli”. Poszło o skrót nazwy, który – zdaniem komisarza – okazał się wyjątkowo niefortunny... /joko/

Tylko sięgnąć

Rolnicy, ich małżonkowie i domownicy mogą ubiegać się o pieniądze na prowadzenie dodatkowej działalności gospodarczej.

Pomoc, którą otrzyma rolnik w formie refundacji, może wynieść do 100 tys. zł netto i pokryć do 50 procent kosztów kwalifikowanych, poniesionych na realizację zaplanowanego przedsięwzięcia. Pieniądze z programu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” są przeznaczone na inwestycje związane z działalnością turystyczną, sportem, rekreacją, wypoczynkiem, handlem, przetwórstwem. Może to być np. agroturystyka, wypożyczalnia rowerów, sklep wielobranżowy, rękodzieło, wytwarzanie produktów

energetycznych z bimasy, przetwórstwo jadalnych produktów leśnych, itp. W grę wchodzi trzysta różnych działalności, określonych w Polskiej Klasyfikacji Działalności. Warunkiem złożenia wniosku jest ubezpieczenie w KRUS w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy i złożenie wniosku o dopłaty bezpośrednio w 2009 roku. O szczegóły można pytać w Sanockim Oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tel. 13 46 46 861. Więcej informacji na stronie internetowej agencji. (z)

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej – Wszystkim Pedagogom i Pracownikom Oświaty – serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności osobistej oraz spełnienia aspiracji zawodowych i wielu sukcesów dydaktycznych-wychowawczych w pracy z młodzieżą składają:

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Jan Pawlik

Burmistrz Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk

Woda – nie woda

Woda w różnych odślonach i w trzech stanach skupienia stała się tematem najnowszej wystawy w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Autorami prac są pasjonaci fotografii z Klubu Fotografików.

Choć klub jest strukturą nieformalną, działającą na zasadach przyjacielsko-towarzyskich, jego „członkowie” z podziwem godną determinacją organizują przynajmniej raz w roku wystawę swoich prac. Obecna wystawa jest – jak zauważył Wacław Ko-

ziół – już ósmą z kolei. Gościny i wsparcia udzieliła artystom jak zawsze biblioteka miejska, zapewniając pomieszczenie, oprawę prac, przygotowanie folderu.

Swoje prace zaprezentowało dziesięciu autorów: Władysław Szulc, Wacław Koziół, Marian

Kraczkowski, Dorota Stafij, Maria Kępa, Rafał Węgrzyn, Iwona Niezgoda, Barbara Czernek, Anna Padamczyk i Danuta Geldner. – Lubię fotografować wodę. Co mnie pociąga? Gra refleksów, odbicie światła; w pejzażu woda przybiera kolory nieba, odbija chmury. Woda może być lustrem, które od zawsze mnie fascynuje – powiedział „Tygodnikowi” Marian Kraczkowski. Na prezentowanych przez niego zdjęciach widać m.in. błoto przybierające fantastyczny kształt czyhającego zwierzęcia i zmroźony fragment plaży nad Soliną. Władysława Szulca zainspirowało drzewo, które obserwował w różnych porach roku i przy różnej pogodzie, również w deszczu, śniegu i mrozie. Fotografie pochodzą z lat 70. i 80. Iwona Niezgoda sfotografowała z kolei wodę i żyjące w niej zwierzęta. Jak widać, prace są bardzo różnicowane i ciekawe pod względem technicznym. Warto zobaczyć! Wystawa czynna będzie do końca października. Tematem przyszłorocznej będzie prawdopodobnie kolejny żywioł: powietrze. (jz)



Panie górą! Jak zauważył Leszek Puchała, dyrektor MBP, obecnie wśród artystów prezentujących swoje prace przeważają przedstawicielki płci pięknej. Wcześniej w klubie dominowali panowie...

Kino mówi

W obronie praw człowieka

Niespełna dwa tygodnie dzieli nas od sanockiej edycji 8. Objazdowego Festiwalu Filmowego Watch Docs w BWA-Galerii Sanockiej. Podczas trzydniowej imprezy (27-29 bm.) zaprezentowanych zostanie kilkanaście polskich i zagranicznych filmów poświęconych prawom człowieka.

Sanok po raz pierwszy znalazł się na trasie Watch Docs, który w tym roku zawita do ponad 30 polskich miast. Dzięki Festiwalowi, którego organizatorami są Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Społeczny Instytut Filmowy, zobaczymy znakomite dokumenty z różnych stron świata, niejednokrotnie nagradzane przez krytyków i publiczność. Wszystkie opowiadają o sytuacjach, w których doszło do pogwałcenia praw człowieka, ukazując zarazem, w jaki sposób prawa te mogą być egzekwowane.

Nie brak wśród nich obrazów poruszających najgłębsze pokła-

dy ludzkich uczuć, a nawet wstrząsających. Opowieści o staruszcze odwiedzającej syna odsiadującego długi wyrok i kapelanie celi śmierci teksańskiego więzienia, o wojnie w Gruzji i zaginionych w Czeczenii, o dramatycznych przeżyciach kobiet doświadczających przemocy domowej w Polsce oraz tureckiej diasporze, o ucisku współczesnych reżimów na Kubie i w Białorusi, nastoletnich narkomanach w Kabulu i pacyfikowaniu demonstrantów, o Annie Politkowskiej – 211. dziennikarzu zamordowanym w Rosji od 1991 roku i polskim rodzinnym piekielku, gdzie matka śpiewa dla Radia

Główny sponsor sanockiej edycji

Maryja, a ojciec pisze erotyczne powieści, o wycieczce Roberta Kennedy'ego w PRL widzianej oczami SB i rosyjskich stoczniovcach pracujących w Polsce...

Z 11 zaplanowanych seansów, przedpołudniowe przeznaczone dla młodzieży szkolnej, pozostałe (wieczorne) będą dostępne dla pozostałych widzów. Seanse uzupełnią spotkania z Witoldem Dąbrowskim – przedstawicielem Fundacji Brama Grodzka z Lublina, Jackiem Charmastem z Polskiej sieci ds. polityki narkotykowej oraz nadkom. Mariuszem Skibą – pełnomocnikiem ds. ochrony praw człowieka z KWP Rzeszów.

Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona pojemnością sali. Zachęcamy gorąco do udziału w Festiwalu – te filmy naprawdę warto obejrzeć. /joko/

Rock dla starszaków

Na koncertach w „Ruderze” zwykle bawi się młodzież, ale tym razem średnia wieku wyraźnie wzrosła. A to za sprawą występu grupy APTEKA, która największe sukcesy święciła w pierwszej połowie lat 90.



Koncertem w „Ruderze” APTEKA debiutowała przed sanocką publicznością.

Wprawdzie frekwencja nie była nadzwyczajna, publiczność liczyła około 70 osób, jednak w tym przypadku ilość nie prze-

szła w jakość. W roli rozgrzewacza zagrał zespół TUG BOAT spod Jasła. Następnie na scenie pojawił się Jędrzej „Kodym” Ko-

dymowski w towarzystwie nowej sekcji rytmicznej. Odświeżony skład APTEKI zagrał utwory ze wszystkich płyt, od debiutu sprzed 20 lat, po tegoroczną „Tylko dla...”. Słuchaczom udzielił się specyficzny klimat koncertu – było wspólne śpiewanie, recytowanie tekstów, a nawet szaleństwa pod sceną przy najbardziej kultowych kawałkach. I nic to, że dominowała publiczność w przedziale 30-40 lat. Bardzo udany występ zakończyły dwa bisy.

– APTEKA pierwszy raz grała w Sanoku, który bardzo spodobał się muzykom. „Kodym” zapewnił, że chętnie przyjedzie tu znowu, jeżeli tylko nadarzy się okazja do kolejnego występu – powiedział Marcin Milczanowski, organizator koncertu.

W przyszłą sobotę w „Ruderze” zagrają zespoły KAMIKA-DZE TR, SABAŁA BACAŁA i AMOK. Początek o godz. 19, bilety po 15 zł w przedsprzedaży („Rudera” i „Sonic”) oraz 20 zł przed koncertem. (b)

Z potrzeby serca

Tłoczno i gwarno było podczas wernisażu prac Warsztatów Terapii Zajęciowej z ulicy Robotniczej, zorganizowanego w pięknie odremontowanym Oddziale dla Dzieci miejskiej biblioteki.



Było co oglądać – rysunki, malowanki, wyszywanki, hafty, wyklejanki, wyroby z bibuły, gobeliny i witraże zachwycały pomysłowością, wykonaniem i kolorystyką, sprawiając radość zarówno samym autorom, jak i widzom.

Odszedł mistrz miniatur

Informacja ta bardzo nas zasmuciła – zmarł Aleksander Makowski, twórca „Sanoka w miniaturze”, autor modeli najciekawszych i najstarszych budynków miejskich, w tym m.in. Domu Mianiarzy, kościoła farnego, klasztoru franciszkanów, Miejskiej Biblioteki Publicznej czy makiety Dużego Rynku.

Jego prace można było podziwiać w witrynach optyka na deptaku, gabinetach wódaty i na wystawach. Ostatnią, którą zorganizowała w lutym 2009 r. Miejska Biblioteka Publiczna, cieszyła się ogromnym powodzeniem. Prace utalentowanego miłośnika miniatur wystawiane były w filiach biblioteki, przyciągając wciąż nowych odwiedzających.

Aleksander Makowski był niezwykle skromny i pracowity. Zakochany w rodzinnym mieście, przemierzał je z aparatem fotograficznym i miarą w dłoni, nie ustając w pracy nad kolejnymi modelami. Jego następna wysta-



wa – powiększona o najnowsze eksponaty – zaplanowana była na styczeń. Niespodziewana śmierć sprawiła, że niektóre z nich nigdy już nie zostaną dokończone... /jot/

Nauczyciel, którego pamiętam



MARIA KĘPA, kierownik ODK „Puchatek”: – Najcieplej wspominam nauczycielkę języka polskiego, panią Aleksandrę Hawro, która uczyła w Szkole Podstawowej w Krzemiennej. Była wspaniałą polonistką, choć bardzo wymagającą – gramatykę trzeba było mieć w jednym paluszku, ale dzięki temu do dziś nie popełniam błędów. Dużą uwagę zwracała na język wypowiedzi, pisaliśmy mnóstwo wypracowań, potrafiła też zaszcześcić nas miłośką do książek. Pamiętam, że nosiła starą, skórzaną torbę – podobną do lekarskiej. Kiedyś chcieliśmy kupić jej w prezencie nową, ale była tym pomysłem wręcz oburzona. Miała swoje zasady. A poza tym była chyba mocno przywiązana do tej starej. Przez wiele lat spotykałam się z nią na wakacjach, podczas wizyt w rodzinnej miejscowości. Poznawała mnie i chętnie rozmawiała, dopytując, co u mnie słychać. To były bardzo sympatyczne spotkania. Niestety, więcej już ich nie będzie, gdyż pani Aleksandra zmarła w ubiegłym roku.

Licznie zgromadzeni goście z podziwem oglądali bogaty dorobek niepełnosprawnych artystów, którzy po raz pierwszy mieli okazję zaprezentować się na tak okazałej wystawie. Jej inicjatorem był zaprzyjaźniony z WTZ Krzysztof Prajzner, a gośćmi honorowymi burmistrzowie Wojciech Blecharczyk i Marian Kurasz, którzy gratulowali artystom, ich rodzicom i opiekunom efektów osiągniętych dzięki codziennej, żmudnej pracy, a dyrektorowi MBP Leszkowi Puchale – pięknie odnowionego Oddziału.

Historię powstałego w 1994 WTZ przybliżyła Ewa Adamska, założycielka i dyrektor placówki, z pomocy której korzysta dziś 35 podopiecznych. Zdobywają oni tu niezbędne w codziennym życiu umiejętności, mając do dyspozycji 12 opiekunów i 7 pracowni tematycznych.

- WTZ to wspaniała rzecz. Moja Justyna od 16 lat chodzi na zajęcia. Bardzo to lubi, a ja jestem przeszczęśliwa, bo sama nie byłabym w stanie nauczyć ją tego wszystkiego – podkreśliła Irena Hanf. Jak przystało na wernisaż, nie brakło poczęstunku, a dodatkową atrakcją były wiersze jednej z podopiecznych WTZ, odczytane przez wolontariuszy. /jot/

Transgraniczne teatrowanie

Powiat sanocki postanowił ożywić podupadłe w ostatnim czasie partnerstwo z ukraińskim Truskawcem. Pierwszą jaskółką reaktywacji kontaktów stały się polsko-ukraińskie warsztaty teatralne dla młodzieży.

Ich uczestnikami będzie 16 młodych mieszkańców Truskawca, którzy na zaproszenie starosty sanockiego Wacława Krawczyka przyjadą do Sanoka w najbliższy poniedziałek. W tygodniowych zajęciach przygotowanych przez BWA-Galerię Sanocką, a realizowanych w nowo odremontowanym Oddziale Dziecięcym MBP, weźmie także udział kilkunastuosobowa grupa sanockich licealistów i gimnazjalistów. Wspólnie będą zgłębiać tajniki sztuki aktorskiej, nawiązując kontakty i przyjaźnie.

W programie nie zabraknie innych atrakcji – młodzi Ukraińcy zwiedzą m.in. skansen i Muzeum Historyczne. – To pierwsza inicjatywa mająca na celu odświeżenie współpracy partnerskiej między powiatem sanockim a Truskawcem. Mamy nadzieję, że zdobyte przy jej realizacji doświadczenia uda się wykorzystać przy następnych projektach. Nasi przyjaciele, z którymi spotkaliśmy się w Starym Samborze, są bardzo chętni do współpracy. Liczymy, że dzięki obopólnemu zaangażowaniu nasze dotychczasowe kontakty się ożywią – mówi Piotr Mazur ze Starostwa Powiatowego.

Szansę te zwiększyłyby się znacząco, gdyby udało się ucywilizować i uprościć procedury obowiązujące przy przekraczaniu polsko-ukraińskiej granicy. /jot/

KINO SDK
 ZAPRASZA

Do kina

W tych dniach cała Polska ogląda Fredrę oczami Bajona. Kto jeszcze nie widział: w tym tygodniu „Śluby panieńskie” w Kinie SDK od piątku do niedzieli o 17, potem w poniedziałek o 19.30, wtorek o 18 (do 26 X, także w ofercie dla szkół).

„Niezniszczalni”, czyli spora grupa prawdziwych mężczyzn na ekranie – wśród nich Sylwester Stallone, Arnold Schwarzenegger, Bruce Willis, Mickey Rourke... Dla miłośników „mocnej” rozrywki. Tylko od piątku do niedzieli o 19.

Do teatru

„Trans-Atlantyk” w realizacji Teatru Provisorium to pełna ciekawych pomysłów próba (udana!) przeniesienia na scenę prozy Witolda Gombrowicza. W Sanockim Domu Kultury 28 października (czwartek) o 18. Cena biletu 20 zł (w ofercie dla szkół – 28 X o godz. 10, bilety po 15 zł).
Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

Studentom ujmują rok z metryki

Jak zawsze radość, entuzjazm, ciekawość, chęć zmierzenia się z wyzwaniem, towarzyszyły studentom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy we wtorek rozpoczęli rok akademicki. Bo nauka bez przymusu i kalkulacji „co ja z tego będę miał” to naprawdę wielka frajda!



Studiowanie bez przymusu i spodziewanych korzyści w przyszłości, z potrzeby serca i ciekawości świata, to wielka przyjemność. Na zdjęciu – moment wręczenia indeksów.

Sanocki uniwersytet, który powstał cztery lata temu, kwitnie i promieniuje pozytywną energią, co widać choćby po ofercie edukacyjnej i atmosferze towarzyszącej inauguracji. Jak poinformowała prezes Janina Sadowska, studenci – podobnie jak w ubiegłym roku – będą kształcić się dwutorowo, korzystając z wykładów i zajęć fakultatywnych. Do wyboru mają język angielski, niemiecki i włoski, zajęcia z informatyki, historii i religioznawstwa, przyrody i krajoznawstwa, plastyki, zdrowia i rehabilitacji. Dzięki przygotowanym i realizowanym przez uniwersytet projektom, odbywały się też zajęcia na basenie, taneczne oraz joga dla seniorów.

Obecnie oferta wzbogaciła się o fotografię i bibliotekarstwo. – W tym roku po raz pierwszy zamknijemy pełny, czteroletni cykl kształcenia – podkreślała z dumą pani prezes.

Uniwersytet to nie tylko nauka, ale także przyjaźń, wspólne spędzanie czasu, wzajemna pomoc. W minionym roku studenci integrowali się i bawili razem, urządzając andrzejki, opłatek, grillowanie w MBL (z zaprzyjaźnionym Uniwersytetem Trzeciego Wieku z Krosna), wycieczkę w Bieszczady. Grupa osób włączyła się też w działalność Powiatowego Centrum Wolontariatu.

Zarząd, pod wodzą Janiny Sadowskiej i wiceprezes Czesła-

wy Kurasz, pracował intensywnie przez cały rok akademicki 2009/2010, troszcząc się o rozwój i pieniądze na działalność uniwersytetu oraz współpracując z podobnymi placówkami w kraju. Niezapomnianym przeżyciem dla dziewięcioosobowej reprezentacji uczelni była niedawna wizyta w Brukseli i Parlamencie Europejskim, sfinansowana przez europosłankę PO Elżbietę Łukacijewską. Zaproszenie było pokłosiem konkursu fotograficznego „Przekraczamy granice”, ogłoszonego przez panią poseł, która również, u progu nowego roku akademickiego, przesłała serdecznie życzenia uczelni, profesorom i studentom.

Nie były to zresztą jedyne życzenia. Ciepłe słowa skierował do obecnych również prof. dr hab. Kazimierz Klima, prorektor PWSZ – która to uczelnia udziela gościnny i pomocy Uniwersytetowi Trzeciego Wieku – Adam Siembab, dyrektor SP ZOZ, Marian Kunc, sekretarz Starostwa Powiatowego i Maria Pospolita, dyrektor ZS nr 1. – Badania prowadzone przez naszą placówkę pokazują, że po roku studiowania na uniwersytecie, słuchaczom ubywa jeden rok z metryki – podsumował dowcipnie i z niekłamną sympatią dyrektor Siembab.

Uroczystość, która odbyła się w SDK, uświetnił chór PWSZ (dyrygowała Monika Brewczak), wykonując dwie tradycyjne uniwersyteckie pieśni inauguracyjne: Gaude Mater Polonia i Gaudeamus igitur.

(jz)

Co ludzie gadają Nienawiść, czyli antyhymn

TOMASZ CHOMISZCZAK

Budzący powszechnie zachwyt „Hymn o miłości” nie doczekał się swojego lustrzanego odbicia. Nie żebyśmy marzył o pochwaleniu nienawiści, ale przecież nie ma co ukrywać: w codziennych problemach częściej chyba zdarza się nam trafić na przejawy uczuć raczej negatywnych niż pozytywnych. Wielka miłość przytrafia się nam punktowo, wybuchami, podczas gdy nienawiść miewa charakter permanentny. I tak sobie pomyślałem: jaki hymn mogłyby sobie wyśpiewywać osobniki nienawidzące z założenia? Czy przypominałby on w swojej strukturze i doborze epitetów słynną pieśń biblijną?

W zasadzie, stosując analogię do tekstu św. Pawła, nienawistnik mógłby, w większości przypadków, podać dokładne przeciwieństwa użytych tam przymiotników. Bo z pewnością nienawiść jest i niełaskawa, i niecierpliwa, i pełna pychy. Nienawiść zazdrości, wypełnia ją gniew, szuka splendoru, pamięta nam tylko to, co złe. Cieszy ją niesprawiedliwość, weseli kłamstwo, nie znosi niczego i nikomu nie wierzy.

Ale jest też parę takich cech, które zli ludzie mogłyby dodać, cytując wprost biblijny tekst: zatem nienawiść, jak każde czyste zło, sądzi, że „wszystko przetrzyma” i „nigdy nie ustaje”; że nie jest „jak wiedza, której zabraknie” czy „dar języków, który zniknie”.



Wnikliwsza lektura „Hymnu o miłości” napawa jednak większym optymizmem: bez miłości, pisze autor, „nic bym nie zyskał”. Gdzie indziej ujmuje to jeszcze dosadniej: „bez miłości (...) byłbym niczym”. I w tym cała pociecha. Bo nienawistnicy, choć tacy wytrwali, uparci i zapiękli, są jak wydmuszki: wartościowo całkowicie wydrążeni w środku.

Gdy zatem raz po raz zdarzy nam się usłyszeć tego i owego złoźnika, który gromi nas w chwili doraźnego triumfu, nie dziwmy się, że brzmi on niczym głuche drewno pełne sęków. To już przewidywał sam święty Paweł, mówiąc, że będzie taki „jak miedź brzęcząca albo cymbał grzmiący”.

Czy w tym – między innymi – tkwi głęboki sens refleksji snutej z okazji zakończenia w ostatnią niedzielę Tygodnia Miłośnictwa? Mam taką nadzieję, podobnie jak wierzę, że w tym też tkwi cała nadzieja dla tych, którzy mimo wszystko kochają.

Wieczór z podróżnikiem

Od października rusza kolejny cykl spotkań „Wieczór z podróżnikiem”, organizowanych przez Restaurację „Pod Zegarem” i PTTK Oddział „Ziemia Sanoka”.

Spotkania odbywały się już w ubiegłym sezonie jesienno-zimowym i cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. We wtorkowe wieczory sanoczanin mogli poznać ciekawe miejsca, znane i nieznane kraje, m.in. Rumunię, Kenię, Tanzanię, Kubę, Korsykę, Maroko, Rosję, Ukrainę, Argentynę. Razem z podróżnikami zdobywali najwyższe szczyty poszczególnych kontynentów: Ki-

limandżaro, Dżabal Tubkal, Aconcagua, Mount Blanc, Elbrus.

Były to spotkania nie tylko z górami, tajemniczymi regionami i zakątkami, ale przede wszystkim z ciekawymi ludźmi kochającymi podróżowanie, potrafiącymi realizować postawione sobie cele. Takimi jak Krystian Grzelak, Łukasz Łągoźny, Witold Grodzki, Krystyna Dźoń, Piotr Fień, Krzysztof Wróbel, Stanisław Sieradzki czy znany ro-

werzysta Tomasz Świątek. Niektórzy urozmaicali swoje prezentacje degustacją potraw charakterystycznych dla danego kraju – można było spróbować np. potraw i trunków z kasztanów jadalnych z Korsyki – i wystawami rękodzieła.

Pierwsze spotkanie tegorocznej edycji odbędzie się 19 października (wtorek) o 19. Gośćmi wieczoru będą młodzi wspinacze: Sabina Pelc-Szuryn, Tomasz Piecuch, Łukasz Łągoźny, Tomasz Januszczyk, którzy zabiorą słuchaczy na wyprawę w Alpy, na szczyt Mount Blanc.

(jz)

Nauczyciel, którego pamiętam



KRYSTYNA CHOWANIEC, wizytator Kuratorium Oświaty, była komendantka Hufca ZHP Ziemi Sanockiej: – Najbardziej zapadł mi w serce i pamięć kierownik – bo wówczas nie było dyrektorów – Szkoły Podstawowej w Czarnej, którego na nowo odkryłam jako osoba dorosła. To pan Julian Tomkowicz – znakomity matematyk, wymagający, ale i doskonale tłumaczący. Dzięki niemu nigdy nie miałam problemów z tym przedmiotem. Spotkaliśmy się ponownie po wielu latach i wówczas okazało się, że jest on również wybitnym żołnierzem AK. Zapraszałam go potem wielokrotnie na patriotyczne uroczystości – przyjeżdżał, odwiedzał mnie w domu. Pamiętam bardzo sympatyczne wydarzenie: któregoś dnia ktoś zapukał, otworzyłam, a za drzwiami pan Julian – wręcza mi maleńką roślinkę i mówi: „Wiesz, Krysiu, znalazłem 4-listną koniczynę, czyli szczęście. Doszedłem do wniosku, że mnie ono już niepotrzebne, więc tobie ją przyniosłem”. Wzruszył mnie tym ogromnie. To jedno z najpiękniejszych wspomnień, związanych z tym wspomniałem człowiekiem, który niestety już nie żyje. Spoczywa na sanockim cmentarzu – czasem go odwiedzam...

Sparring poetycki

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza w przyszłym tygodniu na wieczór autorski Jacka Dehnela i Jacka Mączki. Spotkanie, które odbędzie się w piątek (22 bm.) o godz. 18.30, uświetni recital sanockiego akordeonisty Bartosza Głowackiego.

Impreza ta kończy całoroczny cykl spotkań organizowanych w ramach projektu „Co czytać? Wieczory z literaturą współczesną”. Ich bohaterami byli Eustachy Ryłski, Andrzej Stasiuk, Jan Tulik, Tomasz Chomiszczak, Hanna Kowalewska, Łukasz Gołębiowski i Piotr Marecki. – Mamy nadzieję, że spotkania te nie zawiodły oczekiwań czytelników. Na kolejne zapraszamy w przyszłym roku! – zachęcają organizatorów. /K/

Podróżujmy i opowiadajmy o tym!

Rozmowa z Sabiną Pelc-Szuryn, pomysłodawczynią „Spotkań z podróżnikiem”

* Choć w telewizji i Internecie można zobaczyć praktycznie każde ciekawe miejsce na Ziemi, ludzie wciąż lubią „spotkania z podróżnikami”. W Sanoku formuła sprawdziła się znakomicie. Czasem podczas waszych wieczorów brakowało miejsc!

– W większości dużych miast takie spotkania odbywają się od dawna, pomyślałam więc, dlaczego nie zorganizować ich w naszym mieście. Wiem, że mamy bardzo dużą grupę turystów, wspinaczy i podróżników. Sama uwielbiam podróżować i zdobywanie różnych pasm gór-



skich. Sanoczanin mają turystyczne dusze, a spotkania to potwierdzają. Przy okazji można wzbogacić wiedzę o świecie, poznać cieka-

wych ludzi, znaleźć inspirację na ciekawą wycieczkę.

* Gdzie w tym sezonie zabieracie uczestników?

– W planie mamy Chiny, Francję (Paryż), Albanię i Czarnogórę, Włochy, Hiszpanię (Sierra Nevada, Pireneje) oraz Tatry Polskie i Słowackie.

* Czy każdy może przyjść i opowiedzieć o swojej przygodzie? – Oczywiście. Jeśli ktoś z czytelników „Tygodnika Sanockiego” był na jakiejś niezwykłej wyprawie – zapraszamy! Można kontaktować się ze mną za pośrednictwem Biura PTTK.

Rozmawiała Jolanta Ziobro



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia (od 1.07 do 31. 08):
pon., wt., czw., pt. – 9-15, środa, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citisanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
15-18 X – apteka „MEDIQ”
ul. Piłsudskiego 10
18-25 X – apteka „MEDIQ”
ul. Daszyńskiego 3

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Na rowerach, przy kiełbasce

Komitet Wyborczy „Więź i Dobro Wspólne” rusza z kampanią. W niedzielę zorganizował wiec, połączony z wycieczką rowerową i piknikiem na „Błoniach”.

Całość rozpoczęła się na Rynku, gdzie liderzy WIDW przedstawiali swój program.



Po wiecu na Rynku Marian Daszyk (po prawej) i jego zwolennicy jak jeden mąż wsiedli na rowery. Peleton WIDW przejechał kilka kilometrów, finiszując na „Błoniach”.

Atmosfera była swojska – grał akordeonista, nie zabrakło śpiewów, niektórzy bawili się w hula-hop. Następnie członkowie i sympatycy komitetu wsiedli na rowery, na których zrobili sobie kilkukilometrową wycieczkę – przez „Sosenki” na tereny rekreacyjne Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tam z kolei był wspólny piknik przy ognisku i grillu. I następne dysputy o tym, co zrobić, by wreszcie żyło się łatwiej.

Komitet „Więź i Dobro Wspólne” skupiony jest wokół Mariana Daszyna – byłego sołtysa Strachociny, a następnie posła na Sejm. Obok niego nie brak innych rozpoznawalnych postaci, jak choćby byli i obecni radni: Stanisław Lewicki (powiat), Jerzy Sybiłto (miasto) czy Zbigniew Penar (gmina). Z ugrupowaniem sympatyzuje m.in. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, którego przedstawiciele, na czele z prezesem Bronisławem Kielarem, zjawili się na pikniku, deklarując poparcie.

– Zamierzamy wystawić swoich kandydatów do wszystkich rad – powiatu, miasta oraz gmin: Sanok, Bukowsko i Zagórz, a może i pozostałych. Ja będę walczył o funkcję wójta gminy Sanok, bo uważam, że wiele spraw można zrobić lepiej. Wystawimy też kandydata na burmistrza Sanoka. Kto to będzie? Na pewno ktoś właściwy na to stanowisko – powiedział nieco enigmatycznie M. Daszyk. (bart)

§ Prawnik radzi

Chciałam założyć sprawę rozwodową w sądzie. Ponieważ uzyskuję niewielkie dochody i mam na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci, nie stać mnie na adwokata. Moja sprawa jest bardzo pogmatwana i zawiła, więc uważam, że pomoc fachowego adwokata będzie mi potrzebna. Dowiedziałam się jednak, że będzie to niemożliwe, gdyż adwokat z urzędu przysługuje tylko tym, którzy zostali zwolnieni z kosztów sądowych. Proszę mi poradzić, jak mam dochodzić swoich praw?

W obecnym stanie prawnym może pani ubiegać się o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, także wtedy, gdy Sąd nie zwolni pani z kosztów sądowych, albowiem zgodnie z art. 117 § 2 kodeksu postępowania cywilnego osoba fizyczna, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego może pani złożyć już w pozwie wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych lub osobno, na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Przyłącz się do „Kapeli Serc”!

W niedzielę zapraszamy do Zagórza na akcję charytatywną „Kapela Serc”. Będą koncerty, licytacje i inne atrakcje. Cały dochód przekazany zostanie na leczenie trójki dzieci z okolicznych miejscowości – Zuzi, Adriana i Patryka.

Imprezę podzielono na dwie części – poranną i wieczorną. Najpierw filmy dla dzieci w kinie Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu. O godz. 9.30 projekcja kreskówek, a o 10.30 obraz rodzinny „Mikołajek”. Od godz. 17 ciąg dalszy „Kapeli Serc”, tym razem już na scenie plenerowej (oczywiście w razie dobrej pogody). W koncercie charytatywnym zagrają: Siczka – lider KSU, Da-

mian Kurasz – gitarzysta grupy Pectus, Bartosz Głowacki – akordeonista sanockiej szkoły muzycznej, trio Kremenaros, Jurek Zuba, Jakub Osika i inni. Wielkim finałem ma być wspólne wykonanie utworu „Moja i twoja nadzieja”.

Podczas koncertu zaplanowano licytację przedmiotów przekazanych przez darczyńców. Będzie o co walczyć, bo „fanty” są naprawdę kuszące. Wymieńmy

te najważniejsze: piłka z autografami drużyny parlamentarzystów (m.in. Donald Tusk, Grzegorz Schetyna, Bartosz Arułowicz, Wojciech Olejniczak, Roman Kosecki), Prospekt Inwestycyjny Wschodnioeuropejskiego Centrum Konferencyjno-Sportowego, podpisany przez Prezydenta Lecha Wałęsę (ze statuetką z wmurowania kamienia węgielnego oraz multimedialną prezentacją), przewodnik po Unii Europejskiej z płytą CD (i autografami Jacka Saryusza Wojskiego, Sławomira Nitrasa, Tadeusza Zwiefki, Joanny Skrzydlewskiej i Elżbiety Łu-

kacjewskiej) czy pałeczki perkusyjne Marka Kapłona (TSA, Dżem, Wanda i Banda).

– Nie zabraknie też dodatkowych atrakcji. Straż Pożarna z Zagórza zaprezentuje pokaz ratownictwa, a sanocki Harcerski Klub Górski „Born to Climb” przygotowuje park linowy. W trakcie całej akcji zbierać będziemy „pluszaki” dla dzieci poszkodowanych w wypadkach drogowych. W imieniu MGOKiS-u, Wspólnoty Obywatelskiej na rzecz Ziemi Sanockiej oraz swoim, serdecznie zapraszam do udziału w naszej imprezie. Przyłączcie się do „Kapeli Serc”! – zachęca Jakub Osika, główny pomysłodawca akcji. (bart)

Dbaj o finanse

Kolejne wyróżnienie dla Sanoka. Tym razem tytuł „Gmina dbająca o finanse mieszkańców 2010”, przyznany przez InfoMonitor Biura Informacji Gospodarczej i Związek Banków Polskich.

Wyróżnienie to Gmina Miasta Sanoka otrzymała za czynne uczestniczenie w systemach wymiany informacji gospodarczych, m.in. poprzez korzystanie z Rejestru Dłużników w BIG InfoMonitor. Dzięki temu dba o finanse mieszkańców oraz poprawia bezpieczeństwo gospodarcze regionu.

Certyfikat wręczony został podczas konferencji finansowej w Rzeszowie, zorganizowanej dla samorządowców z terenu województwa podkarpackiego. Impreza odbywała się pod honorowym patronatem m.in. Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. (b)

Wolontariusze ładowali akumulatory

Nie szcędzą tego, co mają najwięcej – czasu, energii, zapału, pomysłowości. Bezinteresowni, zaangażowani. Stale doskonalący swoją wiedzę i umiejętności – starsi i młodzi. Jednym słowem – wolontariusze, bo o nich mowa.



Szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy to tak jakby abecadło dla pierwszoklasistów.

W dniach 8-9 października w Ośrodku „Caritas” w Zboiskach spotkali się wolontariusze Powiatowego Centrum Wolontariatu w Sanoku. Była to młodzież z ZS nr 1, ZS nr 2, II LO oraz studenci z Instytutu Pielęgniarstwa PWSZ i Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Udział w spotkaniu wzięli również opiekunowie poszczególnych kół.

Głównym celem spotkania była integracja międzypokoleniowa seniorów z młodzieżą, polegająca na wspólnym uczestnictwie w warsztatach i szkoleniach oraz wymianie doświadczeń i dzieleniu się wiedzą.

W trakcie pobytu w Zboiskach wolontariusze zwiedzili Środowiskowy Dom Samopomocy w Wolicy, uczestniczyli w szkoleniach na temat „Pierwsza pomoc”, „BHP w wolontariacie” i „Dopalacze”. Dla wolontariuszy zorganizowano również warsztaty fotograficzne, na których zainteresowani mogli poznać możliwości swojego aparatu oraz zasady fotografowania w różnych warunkach.

Spotkanie zorganizowano z inicjatywą p. Czesławy Kurasz – prezesa Powiatowego Centrum Wolontariatu w Sanoku. m

Nauczyciel, którego pamiętam



MARIUSZ SZMYD, wójt gminy Sanok: – W pamięć zapadło mi dwóch pedagogów. Pierwszy to moja wychowawczyni z „Mechanika” – pani Halina Gołda, która matkowała nam wszystkim. Była takim dobrym duchem klasy. Potrafiła wybronić ucznia, ale i powiedzieć mu do słuchu, kiedy coś przeszkobała. Robiła to w taki sposób, że szło w pięty, ale i zapadało w pamięć. Każdy rozumiał, co źle zrobił. Była też świetnym matematykiem. To, że jestem ekonomistą, to jej zasługa. Drugą osobą, którą wspominam z sentymentem, była pani Buczek od polskiego. Wymagająca, ale sprawiedliwa. Sposób, w jaki prowadziła lekcje, sprawiał, że wszyscy czytaliśmy obowiązkowe lektury. Do dziś potrafię cytować Mickiewicza czy Słowackiego.

By zrozumieć dziecko

Ruszyle zapisy do „Szkoły dla rodziców”. Prowadzone przez psychologa warsztaty mają na celu podnoszenie kompetencji rodzicielskich. Warto z nich skorzystać tym bardziej, że są całkowicie bezpłatne.

Poprzednia edycja warsztatów cieszyła się dużym powodzeniem i dała ogromną satysfakcję ich uczestnikom. Zachęcenie tym organizatorzy postanowili kontynuować przedsięwzięcie. Zajęcia umożliwiają pogłębienie wiedzy i nabywanie praktycznych umiejętności w komunikacji z dziećmi. Mogą w nich uczestniczyć rodzice oraz ich pociechy (w każdym wieku).

W czasie warsztatów uczestnicy poznają etapy rozwoju dziecka, dowiedzą się, jak zachęcić je do współpracy, w jaki sposób wyznaczyć mu granice, jak budo-

wać w nim siłę psychiczną i poczucie własnej wartości, a także jak rozmawiać z dzieckiem (lub nastolatkiem), by chronić je przed silnymi i szkodliwymi wpływami z zewnątrz (alkohol, narkotyki).

Cykl warsztatów, które rozpoczną się jeszcze w październiku, obejmie dwie tury po pięć spotkań. Zajęcia realizowane w ramach Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Sanoku. Zapisy i informacje pod numerem tel. 516 181 018, ul. 3 Maja 23 (I piętro, pok. nr 1). Ilość miejsc ograniczona. /k/

Dzięki staraniom europościa PiS Tomasza Poręby w budynku Parlamentu Europejskiego odbyła się wystawa prac Zdzisława Beksińskiego. Widzowie byli poruszeni obrazami mistrza z Sanoka. Przy okazji promowano Muzeum Historyczne i miasto.

Beksiński wbił Europejczyków w ziemię

Rozmowa z Wiesławem Banachem, dyrektorem Muzeum Historycznego

*** Przeżywa pan jeszcze wystawę w Brukseli? Podobno śnił się panu Beksiński?**

– Nie tylko on, ale i jego nieistniejące obrazy. Mistrz strofował mnie – we śnie, oczywiście – za to, co o nim opowiadam. „Tu jest napisane, co ma pan mówić” – powiedział, wręczając mi pomietaną kartkę. Pokazał też trzy swoje obrazy, które wciąż mam przed oczami. Były naprawdę piękne!

*** Beksiński w zaświatach pewnie był równie poruszony jak i wy. Promowanie jego twórczości za granicą przekracza możliwości powiatowego muzeum, któremu ledwie starcza na przeżycie...**

– Nie śniliśmy o takiej reklamie. Dodam, że przy okazji promowaliśmy Sanok i Muzeum Historyczne. Janusz Barycki z Fundacji Beksiński przygotował film o artyście, naszej placówce i mieście

zgubiliście się w tym bazarze różności?

– Mieliśmy doskonałe miejsce: hol w pasażu, w którym łączą się wszystkie budynki i ciągi komunikacyjne. Codziennie przechodzą tamtędy setki osób. Wyróżniliśmy się też pod względem plastycznym i wizualnym – nasze plakaty, zaproszenia, katalogi powszechnie zwracały uwagę.

*** Wszyscy zatrzymywali się przy wystawie?**

– Bywały momenty, że bałem się, iż z powodu tłumu obrazy mogą zostać uszkodzone. Oczywiście, bywało też pustawo. Na pewno jednak frekwencja była większa niż gdybyśmy pokazali nasze obrazy w którejkolwiek z brukselskich galerii. Na Zachodzie Beksiński znany jest przede wszystkim kolekcjonerom. Można byłoby mówić o sukcesie, gdyby na wernisaż przyszło sto osób.

wanego w życie Europarlamentu: polityków, urzędników, studentów, stażystów – wielonarodowej i wielojęzycznej społeczności, reprezentującej wszystkie kraje kontynentu. Oprócz nich obejrzały ją także grupy przyjeżdżające do Brukseli na zaproszenie swoich eurodeputowanych, m.in. Hiszpanie, Portugalczycy, Francuzi. Ludzie zatrzymywali się spontanicznie, choć nie mieli w programie zwiedzania wystawy Beksińskiego.

*** Jakie wrażenie zrobił na Europejczykach Beksiński? Jak ludzie reagowali?**

– Bardzo emocjonalnie. Obrazy Beksińskiego mówią jakąś prawdę i wyrażają lęki, które są w człowieku. Przemawiają językiem zrozumiałym praktycznie dla każdego, gdyż są namalowane tak, jak malowali starzy mistrzowie – nie trzeba się domyślać, co na nich jest. Przerazają i fascy-

Elżbietę Łukacijewską, Zbigniewa Ziobro, Pawła Kowala, Janusza Zemke, Jacka Kurskiego, Joannę Senyszyn.

*** Dlaczego wystawa trwała tak krótko?**

– Wynika to ze specyfiki miejsca. Parlament nie jest galerią. To najważniejsze miejsce w Europie, dlatego przedstawiciele państw członkowskich starają się reklamować tam różne rzeczy, od jadła regionalnego po sztukę. Chodzi o to, by zaprezentować się i zaistnieć. Śmiem twierdzić, że pokazaliśmy coś, co trudno przebić, jeśli chodzi o sztukę, oczywiście współczesną, bo ze względów konserwatorskich i bezpieczeństwa nie wchodzi w grę dzieła dawne. Wystawy Picassa nikt tam nie pokaże, a żaden inny twórca europejski nie wzbudziłby takich emocji jak Beksiński. Jestem o tym przekonany. Ja i moi pracownicy, dyżurując na okrągło na wystawie, słyszeliśmy komentarze w różnych językach, że pokazu na takim poziomie artystycznym jeszcze w parlamencie nie było i że tego twórcę na pewno warto pokazać w świecie.

*** Budynek nie jest galerią. Jak więc poradziście sobie ze stroną organizacyjną i zabezpieczeniem dzieł?**

– Organizacja każdej wystawy, jeśli wcześniej nie zna się miejsca, to zawsze niespodzianka. A to brak przedłużacza, a to gniazdko w niewłaściwym miejscu... Tak też było w Brukseli, ale daliśmy sobie radę. Pracownicy – z muzeum pojechało dziesięć osób – spisali się wspaniale. Musieliśmy każdego dnia wystawę montować i demontować, składając obrazy w magazynie dzieł sztuki, do którego tylko my mieliśmy dostęp i klucze.

*** Tyle zachodu, a tu za chwilę trzeba pakować się i wracać... Może jednak warto było zorganizować wystawę w galerii?**

– To absolutnie przekracza nasze możliwości. Jeśli organizować wystawę za granicą, to tylko w prestiżowym miejscu, które przyciągnie elity kulturalne, publiczność,



Jeśli chodzi o sztukę współczesną, pokazaliśmy w Parlamencie Europejskim coś wyjątkowego – uważa Wiesław Banach

media. Jeszcze za życia Zdzisława Beksińskiego mieliśmy propozycję, aby pokazać jego obrazy w Nowym Jorku i Chicago. Cóż z tego, kiedy były to mało istotne miejsca. Dlatego też nie zdecydowaliśmy się, tym bardziej, że koszty, choćby ubezpieczenia i transportu za ocean, byłyby ogromne. Podobnie nie wypaliła Praga. Tam, owszem, zaproponowano nam świetne miejsce, tyle że umowę na wynajem lokalu należało podpisać z minimum dwu-trzydzielnym wyprzedzeniem. Tymczasem ministerstwo kultury może zagwarantować pieniądze co najwyżej na następny rok. I kółko się zamyka, bo przy kosztach sięgających 150 tys. zł – tyle dziś kosztowałaby wystawa w nieodległej przecież Pradze – nie możemy ryzykować, nie mając pewnych źródeł finansowania. Poza tym Beksiński nie jest Rembrandtem i muzea nie ustawiają się w kolejce, aby go pokazać. Jako dyrektor musiałbym najpierw jeździć po Europie, aby go promować, a potem przyjmować u siebie kolegów muzealników, co w naszej sytuacji finansowej i budżecie sięgającym 1 mln zł jest utopią. Stąd też nasza wielka wdzięczność wobec pana europościa Tomasza Poręby, dzięki któremu mogliśmy pokazać obrazy Zdzisława Beksińskiego w samym sercu Europy.

*** Posel również sfinansował wasz wyjazd?**

– W zasadniczej części, choć pieniądze mieliśmy również od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i od burmistrza Sanoka. Koszty transportu – o ile się orientuję – spoczywały na Urzędzie Marszałkowskim z Rzeszowa. Ministerstwo kultury – nie obcinając nawet złotówki z projektu – dało pieniądze na druk katalogów, ubezpieczenie i konserwację obrazów.

Rozmawiała Jolanta Ziobro



Wystawa w Brukseli pokazała, że Beksiński mógłby rzucić Europę na kolana. Mógłby, gdyby nie tak prozaiczna sprawa, jak pieniądze...

– który był wyświetlany przez cały czas trwania wystawy – a my katalog w trzech językach: polskim, angielskim i francuskim.

*** Parlament Europejski to wielki kompleks, w którym non stop trwają promocje i wystawy – wszystkie kraje członkowskie starają się zaprezentować to, co mają najlepszego. Nie**

W parlamencie już w pierwszym dniu samych katalogów rozdaliśmy około tysiąca, z czego spora część rozeszła się jeszcze przed oficjalnym otwarciem.

*** Kim byli widzowie, zważywszy, że do budynku nie można, ot tak sobie, wejść z ulicy?**

– Wystawa z założenia była adresowana do świata zaangażo-

nują. Czasem wystarczy rzut oka i nie można się oderwać. Tak też było podczas tej wystawy. Widać było, że widzowie mają potrzebę dzielenia się z nami swoimi emocjami. Ustawiali się w kolejce, aby porozmawiać!

*** Pojawiły się jakieś znane osoby?**

– Na otwarciu i podczas następnych dni widzieliśmy m.in. panią

Sanockie konserwatorium

Sanocka Szkoła Muzyczna II stopnia obchodzi piękny jubileusz swego 20-lecia. Uczci go wspaniałym koncertem.

Jej powstanie w 1990 roku, po 18 latach prężnej działalności PSM I st., zapoczątkowało nowy etap i nową jakość kształcenia muzycznego w naszym mieście – na poziomie zawodowym. Było rozpoczęciem serii wspaniałych sukcesów uczniów sanockiej placówki, ogólnie znanych wszystkim interesującym się kulturą. Ten imponujący dorobek to 112 wygranych konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich uczniów klasy: akordeonu, gitary, klarnetu, fletu, fortepianu,

wiolonczeli oraz wielu niższej rangi nagród i wyróżnień. Ta passa trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

Sukcesy uczniów PSM II stopnia były też impulsem do rozbudowy placówki – od piętrowego budynku w 1990 roku, po nadbudowę dwóch pięter w 1991 roku, do kompleksu dwóch budynków z salą koncertową, będącą w trakcie ostatniej fazy budowy.

W okresie 20 lat nastąpił rozkwit czterech wielkich imprez międzynarodowych organizo-



Młodzieżowa orkiestra dęta PSM (na zdjęciu jej fragment) jest tylko jednym z wielu diamentów zdobiących kółę Szkoły Jubilatki.

wanych przez PSM. Są to: Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe, Międzynarodowe Spotkania Gitarowe, Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic” oraz Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski na kompozycję akordeonową. Wszystkie rozstawią ją szkołę w całym kraju i wielu częściach świata.

Jubileusz 20-lecia obchodzić będzie równocześnie Sanockie Towarzystwo Muzyczne, które wiernie towarzyszy Państwowej Szkole Muzycznej, wspierając jej działalność. Ciągłe rosnąca liczba jego członków jest niezbitym dowodem, jak społeczeństwo miasta ceni działalność swojej perły artystycznej, jak bardzo chce się z nią utożsamiać.

Okazuje się, że jubileusz PSM II stopnia i Sanockiego Towarzystwa Muzycznego to jeszcze nie wszystko. Otóż ten sam jubileusz 20-lecia kierowania Państwową Szkołą Muzyczną obchodzi jej dyrektor prof. Andrzej Smolik. Śmiało więc można powiedzieć, że będzie to wyjątkowa uroczystość typu: trzy w jednym!

Jubileuszowy koncert, będący próbą podsumowania pięknych osiągnięć sanockiej PSM, odbędzie się w najbliższą sobotę, 16 bm. o godz. 18 w auli szkoły przy ul. Podgórze 25, a udział w nim wezmą zarówno absolwenci jak i sanoccy melomani i miłośnicy sztuki. Wrażeń artystycznych z pewnością nie zabraknie. Ale o tym już za tydzień!

emes

Niczym Feniks z popiołów odradza się sanocki Autosan. Dowodem tego był jego udany występ na VIII Międzynarodowych Targach Transportu Zbiorowego TRANSEXPO w Kielcach (6-8 października br.). Sanocki zakład pokazał tam pięć swoich wyrobów, z których największe zainteresowanie wzbudził przegubowy autobus dla komunikacji miejskiej AUTOSAN SANCITY 18LF. Jego premiera wypadła świetnie!

Jest to pierwszy przegubowiec rodem z Sanoka i od razu stał się hitem targów, otrzymując wyróżnienie. Mieści 180 pasażerów, w tym 49 na miejscach siedzących. Bacznie przyglądali mu się przedstawiciele służb komunalnych dużych miast, łącznie ze stolicą. Oprócz „jamnika”, jak go sympatycznie nazywano, Autosan zaprezentował jeszcze dwa mniejsze niskopodłogowe autobusy miejskie: 9 i 12-metrowe SANCITY oraz dwa autobusy międzymiastowe. Jednym z nich był 30-miejscowy, 8-metrowy GEMINI, z silnikiem Cummins. Drugim 3-osiowy, 15-metrowy EUROLIDER 15 LE, który wzbudził dużą ciekawość targowych gości. Napisy wykonane w języku szwedzkim wskazywały, iż ma już on swego odbiorcę. Wszystkie sanockie autobusy, na tle innych wystawiających się na targach firm, prezentowały się dobrze.

Wyłonił się z mgły

Skoro o występie Autosanu na TRANSEXPO mowa, nie sposób nie zwrócić uwagi na to, iż zszokował on targowych gości nie tylko swoimi wyrobami, ale też sposobem prezentacji. Kulminacyjnym momentem była premiera autobusu przegubowego SANCITY 18 LF. Ukryty za kurtyną z wymalowanego w bociany, spowity w mgielnych dymach, przy narastających dźwiękach muzyki, nagle ujawnił się w całej swej okazałości. Przyjęty został wielkimi brawami i głosami zachwytu. Jak twierdzili stali bywalcy targów, na taką prezentację i tak mocne wejście promocyjne nie zdobyli się jeszcze nawet najwięksi potentaci motoryzacyjni.

Podobało się nie tylko samo otwarcie w wykonaniu Autosanu. Jeszcze widownia nie ochłonięła z emocji, jak przy nowym

Bociany przynoszą szczęście

Autosan błysnął w Kielcach



Jak Wam się podoba? Mam 18 metrów długości, a w swoim wnętrzu mieszczę 180 pasażerów. Najlepiej czuję się w dużych miastach, błyskawicznie rozładowując tłok na przystankach. Dziś, w Kielcach, usłyszałem o sobie opinię, że jestem „odlotowy”. To ze względu na bociana, który mnie zdobi.



Na znaczku bocian stylizowany, a gdyby ktoś nie potrafił go odczytać, w centrum wystawienniczym w Kielcach na stoisku AUTOSANU pojawiły się wspaniałe, ogromne bociany. Nic dziwnego, że wzbudzały powszechną furorę, zwłaszcza, że rozdawały ciekawe gadżety.

SANCITY pojawiły się ogromne bociany, w które wcielił się trzej szczudlarze. Ci, którzy kojarzyli bociany z Autosanem, podziwiali sam pomysł, inni dopytywali: dlaczego właśnie bociany? I dopiero jak dowiadywali się, że są one symbolem i znakiem graficznym Autosanu, gratulowali oryginalności. Bociany szybko stały się główną atrakcją targów i sanockiej ekspozycji, nie mówiąc już o gadżetach, które rozdawały gościom, a były nimi m.in. maskotki w formie... bocianków. Już po godzinie od momentu otwarcia targów, z kolorowymi bocianimi maskotkami chodziło mnóstwo targowych gości. Można powiedzieć, że wypełniły i napełniły radością całe centrum wystawiennicze. Oczywiście, docenili to organizatorzy targów, przyznając Autosanowi medal za ekspozycję stoiska. Teraz tylko czekać, aż bardzo udana prezentacja w Kielcach przełoży się na sprzedaż autobusów z sanockim rodowodem.

Prezentacja w europejskim stylu

Poproszony o podzielenie się wrażeniami z pierwszego dnia targów w Kielcach prezes Grupy Zasada Franciszek Gaik powiedział: – Jesteśmy bardzo zadowoleni z występu Autosanu na targach. Jest to pierwszy autobus przegubowy wyprodukowany przez załogę Autosanu. Niewątpliwie jest to osiągnięcie. Dzisiejsza jego targowa premiera to kolejny duży krok w rozwoju sanockiej firmy. A chcę podkreślić, że to nie jest jej ostatnie słowo. Chcemy bowiem dysponować pełnym typoszeregiem autobusów i niewiele już nam do tego brakuje. Potem trzeba będzie zacząć myśleć o alternatywnych rozwiązaniach. Jestem dobrej myśli – zakończył optymistycznie.

Na kieleckich TRANSEXPO spotkaliśmy delegację z Sanoka z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem, sekretarzem Waldemarem Ochem i radnym Piotrem Lewandowskim. Wśród targowych

gości wypatryliśmy także przedstawicieli sanockich komunalników z SPGK z wiceprezesem Andrzejem Krzysikiem. Wszyscy byli pod wrażeniem dobrego występu Autosanu. – Swego czasu postanowiłem wesprzeć Autosan od strony marketingowej i udałem się z nim na targi w Sosnowcu. Tam spotkałem wielu moich znajomych burmistrzów i prezydentów miast i wtedy zaprosiłem ich do Kielc, obiecując niespodziankę. Dotrzymali słowa, przyjechali. Dziś, wespół z prezesem Autosanu Adamem Smoleńcem, rozmawiamy z nimi o konkretnych, o sanockiej ofercie dla nich. Będę się ogromnie cieszył, jeśli moje wsparcie przyniesie jakieś efekty w postaci złożonych zamówień. A tak w ogóle, dziś czuję się dumny z Autosanu i jego załogi. A takiej prezentacji nie powstydzilibyśmy się nawet na targach we Frankfurcie czy Hanowerze. Warto było tu przyjechać! – powiedział Wojciech Blecharczyk.

Marian Struś

Bogata tradycją i osiągnięciami

Trudno byłoby o mocniejszy akord: Dzień Patrona, Dzień Nauczyciela i jubileusz 130-lecia szkoły. To właśnie on był wyznacznikiem uroczystości 130 rocznicy istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku. Koncentrowały się one nie tyle na wspomnianiu odległej historii, ile na podkreśleniu fenomenu, jakim są wspaniałe osiągnięcia szkoły. I co najważniejsze utrzymywane przez lata.

Magia historii, miejsca? Nie. Jubilatka to nie zmieniające się nazwy, budynki lecz ludzie, którzy są z nią związani. To dzięki nim I „Ogólniak” ma swój charakter. Jego klasę i poziom oddaje wysoka zdawalność egzaminów maturalnych, medale uczniów na Międzynarodowych Olimpiadach Naukowych czy rokrocznie zdobywane tytuły laureatów Olimpiad Centralnych. Doceniły to władze kuratorskie, przyznając I LO w Sanoku dyplom Szkoły Przyjaznej Utalentowanym Uczniom. Sięgając głębiej w historię, warto przypomnieć nazwiska wybitnych absolwentów: Kazimierza Świtalskiego, premiera rządu II RP, gen. Bronisława Prugara-Ketlinga, Juliana Krzyżanowskiego, ks. Zdzisława Peszkowskiego, Mariana Pankowskiego, Zdzisława Beksińskiego czy Janusza Szubera. Przed 130 laty władze zaboru austriackiego zezwoliły na powstanie w Sanoku Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii.

Społeczeństwo Sanoka potrafiło ten fakt wykorzystać. I pielęgnuje ten skarb po dziś dzień.

Na uroczystość 130-lecia I LO przybyło wielu gości z przedstawicielem Kuratorium Oświaty Leszkiem Morągiem, członkiem Sejmiku Wojewódzkiego Sławomirem Mikliczem, przewodniczącym Rady Powiatu Waldemarem Szybiakiem, burmistrzem Sanoka Wojciechem Blecharczykiem, wiceprzewodn. Rady Miasta Antonim Wojewodą oraz naczelnikiem wydziału oświaty Starostwa Powiatowego Zofią Krzanowską. Szczególnymi gośćmi byli nauczyciele szkoły, a wśród nich liczne grono emerytów oraz dyrektorzy innych sanockich szkół średnich. W roli gospodarza wystąpił dyrektor Robert Rybka.

W liście skierowanym do dyrektora Jubilatki Podkarpacki Kurator Oświaty napisał m.in.: Jubileusz to powód do dumy, najlepszy moment do podziękowań.



Piękna róża i upominek w formie albumu dla Szkoły Jubilatki od wszystkich sanockich szkół. To dowód uznania i szacunku, a także integracji środowiska.

To wasi absolwenci potwierdzają i rozstrawiają dobre imię tej szkoły. Im wszystkim, a także ich nauczycielom należą się wyrazy najwyższego uznania. Słowa podziękowań kierują też do rodziców, aby ich trud wkładany w wychowanie dzieci przy-

nosił jak najlepsze rezultaty. Młodzieży życzyć, aby lata spędzone w murach dostojnej Jubilatki pozostały w jej pamięci jako najpiękniejsze chwile.



Piękna róża i upominek w formie albumu dla Szkoły Jubilatki od wszystkich sanockich szkół. To dowód uznania i szacunku, a także integracji środowiska.

Tak się złożyło, że niemal wszyscy goście, którzy dostąpili zaszczytu zabrania głosu, to albo absolwenci Jubilatki, albo osoby rodzinnie z nią związane. To też wszyscy nie kryli dumy wynikającej z tego faktu. Sławomir Miklicz, zwracając

się do młodzieży, powiedział: „Szanujcie ten czas, czerpcie z niego jak najwięcej. Ta szkoła daje wielkie szanse, wykorzystajcie je”. Waldemar Szybiak wspominał szkolne przygody, stwierdzając na koniec, że w tej szkole spędził najbardziej kolorowe lata. Wojciech Blecharczyk przywoływał mocne związki rodzinne z I LO (ojciec burmistrza był jego dyrektorem), podkreślając, że Sanok jest dumny, iż posiada tak zacną placówkę oświatową. Z podziękowaniami dla nauczycieli wystąpiła naczelnik Zofia Krzanowska, nie kryjąc uznania za zaangażowanie, z jakim wypełniają swą misję. Przyznała, że dobrze wie, co mówi, gdyż absolwentami tej właśnie szkoły jest trójka jej dzieci. Na koniec, w imieniu społeczności wszystkich szkół, z wyrazami szacunku i uznania oraz najlepszymi życzeniami wystąpili: Marta Muszyńska i Maciej Drwięga.

W programie artystycznym przygotowanym przez młodzież pojawiły się piękne recytacje tekstów napisanych przez wybitnych twórców – absolwentów I LO, a zespół taneczny zatańczył dostojnego poloneza i żywiołowego mazura.

Następnie uczestnicy jubileuszowych uroczystości wzięli udział w mszy świętej, a młodzież zaświeciła znicze na grobach nauczycieli i dyrektorów szkoły.

Marian Struś



Po dwugodzinnej wymianie ciosów na argumenty, nadszedł decydujący moment punktowania. Stunkiem głosów 10:9 zwyciężyli zwolennicy budowy parkingu. Wśród nich była czwórka ukazana na zdjęciu.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jest ich mnóstwo – stwierdził. Zwracając się do grupki mieszkańców z bloku przy ul. Sobieskiego, od początku przeciwnych inwestycji przy Żydowskiej, zapewniał: – Nie zabieremy miastu ani skrawka ogródka jordanowskiego, ucywilizowany zostanie wstrętny, błotnisty teren, wykorzystywany obecnie do parkowania, zastąpi go ładny, ekologiczny obiekt, znacznie oddalony od waszych okien. Obiekt bardzo potrzebny, na którym miasto wiele zyska. Namawiam i uspokajam – apelował.

Opozycja kontratakuje

Przedsmakiem sesyjnej potyczki było posiedzenie łączonych komisji: finansowej oraz budownictwa i infrastruktury komunalnej. – Nie mówmy o polichromii, tu chodzi o drogi parking, o nic więcej. A już wysunięcie w projekcie na pierwsze miejsce polichromii, przed parking, samo w sobie jest czymś przewrotnym. Gdybyśmy chcieli pomóc franciszkanom, zrobilibyśmy to inaczej, jest na to stosowana uchwała – mówiła Maria Skoczyńska. Tę samą strunę poruszył podczas sesji Roman Babiak. – Wmanipulowanie ojców franciszkanów w projekt jest sprytną zagrywką pana burmistrza i jego ekipy – zarzucał.

Na zarzuty oponentów, że dla przeforsowania inwestycji wykorzystano ojców franciszkanów, stanowiąc zareagował zastępca burmistrza Marian Kurasz: – To wstrętne, obraźliwe pomówienie. Ojcowie franciszkanie znaleźli się w projekcie nieprzypadkowo.

Umieszczenie w nim renowacji zabytkowej polichromii dało projektowi dodatkowe punkty, które miały znaczący wpływ na zakwalifikowanie go do współfinansowania. Proszę nas nie posądzać o manipulację.

Przeciwny przystąpieniu do projektu był Wojciech Pruchnicki, twierdząc, że wprawdzie obiekt jest ładny i potrzebny, to jednak nie jest on elementem mieszczącym się w jego wizji rozwoju miasta. Są inne priorytety. – Ponad 300 mieszkańców oczekuje na mieszkania komunalne, ludzie żyją w biedzie, nie mając pieniędzy na życie. A tu próbuje się forsować budowę obiektu, którego jedno miejsce parkingowe kosztuje tyle co mieszkanie komunalne. Czy miasto na to stać? Dochody z podatku CIT osiągnęły poziom 1/3 dochodów wcześniej uzyskiwanych, a dług miasta w ciągu ostatnich czterech lat wzrósł prawdopodobnie trzykrotnie. To dowód, że Sanok się nie rozwija, że nie przybywa miejsc pracy. Nam potrzebne są połączenia z Polską szybkimi liniami kolejowymi, dobrymi drogami, nam potrzebna jest obwodnica, a nie parking za 10 milionów – argumentował. W podobnym duchu protestowała Janina Sadowska. – Jeśli mamy 7 milionów na parking, to wybudujmy za nie blok mieszkalny. W przeciwieństwie do mieszkań, parking nie jest inwestycją pierwszej potrzeby.

To demagogia

Ripostował wiceburmistrz Stanisław Czernek. – Z uczuciem oburzenia i zdziwienia słucham tych demagogicznych argumentów. Na budowę mieszkań komunalnych nie ma ani projektów, ani środków pomocowych. Wchodzą one w rachubę w przypadku mieszkań socjalnych i do takiej inwestycji właśnie się przygotowujemy. A już przyrównywanie pieniędzy na budowę parkingu do biedy, w jakiej żyje część mieszkańców, jest zupełnie niezrozumiałe i całkowicie traci demagogią.

W sukurs mu przyszedł Maciej Bluj, stwierdzając, że nie widzi analogii pomiędzy ludźmi, którzy są biedni, a pieniędzmi na budowę parkingu. – Pieniądze na chleb i na parking to nie są te same pieniądze – rzekł. – Jest tylko jeden dylemat: kosztowność inwestycji. Ale rozum i przykład niezrealizowanego parkingu pod Rynkiem podpowiada mi, że nie możemy po raz wtóry popełnić grzechu zaniechania. Zwłaszcza, że projekt bardzo mi się podoba.

Według Janusza Baszaka koszt 1 miejsca parkingowego jest za wysoki i tylko z tego powodu – jak zapowiedział – będzie głosował przeciw. Zwrócił też uwagę na to, że trzeba zastanowić się nad kosztami utrzymania tego parkingu. – Choć parking w centrum jest potrzebny, trzeba wiedzieć w jakich czasach można realnie o nim myśleć i czy sytu-

acja finansowa pozwala miastu na realizację takiej inwestycji. Moim zdaniem, obecna nie pozwala – pouczał.

Maria Skoczyńska jeszcze podczas posiedzenia komisji usiłowała przekonać wszystkich, że nie stać miasta na taką inwestycję. – Wiele miast by sobie na to nie pozwoliło. Poza tym nie jesteśmy ani Paryżem, ani Krakowem, żeby wycinać wszystkie miejsca parkingowe w centrum. Uważam, że likwidacja parkingu na placu św. Michała jest poważnym błędem. A teren przy Żydowskiej można niewielkim kosztem uporządkować i zrobić tam normalny, przyzwoity parking – postulowała.

burmistrza. – Najpierw należałoby poszukać inwestora i wspólnie z nim podjąć się finansowania zadania. Wtedy byłbym „za”. Mówiąc zaś o atrakcyjności Sanoka dla turystów, należałoby raczej pomyśleć o kolejce linowej z centrum do skansenu, a nie o parkingu.

Piotr Lewandowski swój głos w dyskusji zaczął od pytania: – Gdzie są dziś ci, którzy protestowali przeciwko parkingowi pod Rynkiem? Dopłacilibyśmy wówczas do rewitalizacji Rynku z kasy miejskiej ok. 700 tys. złotych i byłibyśmy w całkiem innym miejscu. Jeśli dziś popełnimy kolejny grzech zaniechania, to za kilka czy kilkanaście lat ten

miejsce powstać strefa płatnego parkowania i nastąpić zapowiadana likwidacja ruchu kołowego na starówce, to tych parkingów wcale nie będzie potrzeba. Są ważniejsze sprawy w mieście niż popadanie w zadłużenie. Co jest bardziej potrzebne: budowanie parkingu za 10 milionów czy zbudowanie dojazdów do przyszłej obwodnicy południowej? Moim zdaniem to drugie. A co się dzieje z budową drogi śródmiejskiej, która ma biec wzdłuż torów? Nawet działki nie zostały pod nią wykupione. O tym pomyślmy – perorował. Równocześnie oświadczył, że rada dzielnicy Śródmieście nie wyraziła zgody na inwestycję parkingową przy Żydowskiej.

Również pytaniem zwrócił się do radnych Jan Oklejewicz: – Czy czarnowidztwo, reprezentowane przez sporą grupę radnych, to aby na pewno dobra rzecz? A może by tak trochę więcej optymizmu – proponował. – Nie wybrano was po to, żeby krakać, ale po to, aby planować i rozwijać to miasto. Więcej optymizmu! – zachęcał.

Nie przełożyło się to na głosy w głosowaniu. Jego wynik zdecydował ostatecznie, że parking przy Żydowskiej będzie budowany. Ale prawie połowa radnych, bo 9 na 19, była przeciwna tej inwestycji. Z racji jej dużej rangi podajemy ich nazwiska; Roman Babiak, Janusz Baszak, Tomasz

Bitwa o parking

Zwolennikiem „normalnego” zagospodarowania tego terenu, za zdecydowanie mniejsze pieniądze, był także Ryszard Krackowski – Kwota 10 milionów jest przerażająca, stąd jestem przeciwnikiem budowy tak drogiego parkingu – oświadczył. Odpowiedź Macieja Bluja była natych-

parking będzie jeszcze droższy. Ta inwestycja to nie tylko funkcja użytkowa, to także poprawa architektury centrum. Jest korzystna konfiguracja terenu, jest dobry projekt, jest dofinansowanie i jest wielka potrzeba przyrostu miejsc parkingowych. Nie można tego wszystkiego nie widzieć!



W posiedzeniu komisji finansowej omawiającej temat budowy parkingu przy ul. Żydowskiej wziął udział zaproszony na nie gwardian klasztoru OO Franciszkanów o. Zbigniew Kubit.

miastowa: – Koncepcja byle jakiego załatania dziury jest bez sensu. Lepiej niech zostanie tak jak jest.

Radny Andrzej Chrobak ujawnił, że nie jest przeciwny budowie miejsc parkingowych, ale – jak oświadczył – nie zgadza się z filozofią finansową stosowaną przez

Inne rozważania

Zawrócił kijem Wisłę przewodniczący rady dzielnicy Śródmieście Jan Wydrzyński, zadając pytanie, czy Sanokowi potrzebne są parkingi – i odpowiadając na nie filozoficznie: – i tak i nie! – Bo jeśli w centrum miasta

Chomiszczak, Andrzej Chrobak, Ryszard Karaczkowski, Wojciech Pruchnicki, Janina Sadowska, Maria Skoczyńska i Henryka Tymoczko. Czy kiedyś będą mieli z tego satysfakcję? Przekonamy się po latach. Oby tak nie było.

Marian Struś

Tylko domy ładne

Tematy drogowe to „niekończąca się opowieść”. Kolejny rozdział dotyczy gminnego traktu w Zabłotcach, wiodącego do nowego osiedla, na które tubylcy mówią Tuchorz. Ludzie narzekają, że droga nie tylko jest w fatalnym stanie, ale i zrobiona została byle jak. Zdaniem wójta Mariusza Szydła remont w tym momencie nie ma sensu.

Temat zgłosił nam Czesław Józefczyk, który na co dzień doświadcza uroków jazdy po tej drodze. Na krótkim odcinku parę lat temu położono asfalt, a reszta to zwykła „żwirówka”. Dodatkowy problem stwarza brak odpowiednich łuków na krzyżówkach, co powoduje, że ciężarówki, wożące materiały budowlane, mają problemy z pokonywaniem zakrętów.

Pod kątem prostym

Najbardziej niebezpieczny jest zakręt przy początku asfaltu,

gdzie powstał kolejny dom. Łuk nie został wyprofilowany, więc kierowcy skręcać muszą pod kątem prostym. Chwila nieuwagi i koło uderza w betonowy przepust po drugiej stronie. – Dziwię się, że projektant nie wziął tego pod uwagę. Teraz właściciel posesji – na zasadzie świętego prawa własności – na rogu działki stawia drewnianą kobyłkę, co jeszcze bardziej utrudnia przejazd. Gmina powinna wystąpić do niego z propozycją wykupu kilku metrów, żeby wyprofilować zakręt.



Czesław Józefczyk pokazuje drogę, po której musi jeździć każdego dnia. Asfalt tragicznie popękany i pofalowany, a do tego brak odpowiedniego odpływu. Mieszkańcy liczą przynajmniej na to, że przed zimą gmina załata im dziury.

Okazuje się jednak, że samorząd podjął już odpowiednie działania. – Jesteśmy po rozmowach z właścicielem posesji,

który zgodził się odsprzedać nam kilka metrów kwadratowych swojej działki. Warunek jest jednak taki, że załatwi z bankiem zdjęcie hipoteki, bez tego mamy związane ręce. Podobno już to zrobił, choć jeszcze nie dostarczył nam dokumentów. Sądzę, że to kwestia najbliższych dni. Potem rozpoczniemy procedurę – mówi wójt Szymd.

Można urwać zawieszenie

Zakręty zakrętami, ale asfalt wygląda jak po bombardowaniu. Jest tak dziurawy i pofalowany, że niektóre samochody mogą uszkodzić zawieszenie. – To efekt tego, że gmina nie zadbała o odpowiednią podbudowę drogi. Ponadto woda nie ma odpływu, gdyż po jednej stronie drogi zamiast rowu jest... mały nasyp – efekt niedawnych robót gazownictwa – tłumaczy Józefczyk.

Wójt Szymd nie zgadza się z zarzutem, że droga została zrobiona byle jak. – Wykonana została zgodnie z zasadami. Niestety, to podmokły teren, a że kilka budów nadal trwa i stale jeżdżą ciężkie samochody, efekt jest taki a nie inny. Rozumiem, że mieszkańcy chcą mieć nowy „dywanik”, ale w tym momencie nie ma to sensu. Robić drogę tylko po to, by zaraz została zdezastrowana przez ciężarówki, to jak wyrzucić pieniądze w błoto. Poczekamy do zakończenia obecnych budów i wtedy zrobimy drogę. Być może przygotowania do inwestycji ruszą już w przyszłym roku – mówi wójt.

Miejmy nadzieję, że mieszkańcy Tuchorza wkrótce doczekają się nowej drogi (i wyprofilowanych zakrętów). Domki mają ładne, ale jeździć tędy strach.

Bartosz Błażewicz

Francuzi w Sanoku

Szczególnymi gośćmi młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku była grupa francuskich idealistów z Chambéry, we Francji. Już w niedzielę dojdzie do rewizyty.

Kontakty en ligne pomiędzy uczniami z Sanoka i Chambéry trwały już od kilku miesięcy, teraz jednak była to pierwsza możliwość spotkania się w świecie rzeczywistym. Inicjatorami wymiany były nauczycielki języka francuskiego: Ewa Kasprzak i Małgorzata Zarych.

Pierwsze uściski rąk i powitania miały miejsce w Krakowie, po czym wszyscy udali się do Muzeum w Oświęcimiu. Dopiero na następną dzień doszło do oficjalnego powitania w Sanoku. Oczywiście w ogólniaku. Scenariusz tego spotkania był wielce oryginalny, gdyż zaczęło się nauki tańca, konkretnie poloneza i polki. Zajęcia te szybko przeniosły się z biblioteki do holu głównego, wywołując wielkie zamieszanie w całej szkole.

W kolejny dzień połączone ekipy wyruszyły w Bieszczady. Ambicje sięgały zdobycia najwyższego szczytu, jednak na skutek deszczu skończyło się na spacerach ścieżkami prowadzącymi na Tarnicę. Pożegnaniem Wołosatego była wizyta w stadninie koni huculskich, podczas której najodważniejsi mogli pojeździć sobie konno. W Smolniku, który był kolejnym etapem wyprawy,



Po tygodniowym pobycie w Sanoku francuscy licealiści z Chambéry czuli się jak u siebie w domu. A może nawet lepiej...

doszło do opowieści dziwnej treści. A była to opowieść o dzielnym niedźwiedziu, który dwanaście lat temu włamał się do cerkiewki, gdzie pod jedną z kopyt zagnieździł się pszczoły. Marząc o smaczkowym miodzie, zwierzę wyłamało drzwi, powodując duże zniszczenia.

Sobota przeznaczona była na kulturalny Sanok. Zaczęła się od wizyty w Muzeum Historycznym. Francuzom podobały się ikony, ale największe wrażenie zrobiły na nich obrazy Zdzisława Beksińskiego. Gorączka sobot-

niej nocy nie ominęła nikogo, ale o wrażenia należałoby już zapisać ich samych.

XIX-wieczna szkoła. Jeden z Francuzów wcielił się w rolę nauczyciela, usiłując przeprowadzić bardzo poważną lekcję. Niestety, polsko-francuska klasa odmówiła uznania jego autorytetu.

Wieczorem w jednym z sanockich lokali odbyła się bardzo uroczysta pożegnalna kolacja. Francuscy goście sami wybierali najbardziej ulubione dania z polskiej kuchni. Królowały: barszcz z uszkami, pierogi, gołąbki i domowe ciasta. Pytani, co im się najbardziej w Polsce podoba – wymieniali: piękne oczy Polek, krajobrazy i właśnie polska kuchnia. Niczym mantrę powtarzali wyrażenia, których nauczyli się od polskich przyjaciół. Najczęściej były to: – kocham polskie dziewczyny, dzień dobry, cześć, dziękuję.

Polscy licealiści nie mogli wyjść z podziwu nad ściśle przestrzeganą regułą o niejedzeniu między posiłkami. Doprowadziła ona do wielu zabawnych sytuacji, w których Francuzi woleli cierpieć z głodu niż odstąpić od ustalonego porządku.

Wczesnym wtorkowym rankiem nastąpiły smutne chwile pożegnań. Były też wzruszenia, żal z rozstania i gorące podziękowania za serdeczne przyjęcie. Zatem skłonił chyba nie zdążą, jako że już w niedzielę wyruszą do Chambéry z rewizytą.

Małgorzata Zarych

Lifting nie tylko od święta

Tegoroczny Dzień Nauczyciela był wyjątkowo odświętny w Zespole Szkół nr 3. Uroczystość połączono bowiem z oficjalnym oddaniem szkolnego budynku po remoncie, pierwszym tak poważnym w jego 40-letniej historii.

Prace trwały 4,5 miesiąca, koszt inwestycji wyniósł około 1,3 mln zł. Prawie cała kwota pochodziła z budżetu starostwa powiatowego, choć i sama szkoła dołożyła 60 tys. zł. – Były to pieniądze uzyskane ze złomowania starych kaloryferów i rur, bo termomodernizacja obejmowała m.in. ich wymianę w niemal całej szkole – mówi dyrektor Krzysztof Futyła, podkreślając fachową robotę firmy Kom-Bud z Paszyna koło Nowego Sącza. Oczywiście budynek został ocieplony i odmalowany, a jego nowa, podświetlana fasada, prezentuje się wystrzałowo.

Uczniów szkoły chyba najbardziej cieszy remont sali gimnastycznej, która w ostatnich latach była niemalosiernie eksploatowana. W oczy od razu rzucają się

nowe oszklone ściany i nowy sufit, oczywiście z nowym oświetleniem. Ma być nie tylko znacznie jaśniejsze, a i wyraźnie taniej. – Przydałoby się jeszcze wymienić parkiet, ławki na trybunach i kosze do gry, ale wszystkiego na raz nie dało się zrobić. To będą zadania na następne lata – podkreśla dyrektor.

W popularnej „Przykładówce” mają więcej powodów do zadowolenia, bo nauczyciele przygotowali projekt pt. „Dzień tworzymy szkołę jutra”, dotyczący zajęć matematycznych i informatycznych. Na ten cel udało się zdobyć prawie 200 tys. zł, podczas gdy gotówkowy udział ZS3 był symboliczny – zaledwie 5 tys. zł. Dzięki temu szkoła otrzymała m.in. 10 laptopów, które już w niej pozostaną. To się nazywa dobra passa! (blaz)



Uroczystość z okazji Dnia Nauczyciela, zorganizowana w wyremontowanej sali gimnastycznej, wszystkich wprowadziła w dobry nastrój.

Ekologiczna rewizyta



Najmłodszy sanoczanin udowodnił, że doskonale wiedzą, jak ważna jest ekologia. Pochwalili się też własnoręcznie przygotowanymi upominkami „recyklingowymi”.

Tuż po wyjeździe Francuzów do Sanoka zawiązała ponad 100-osobowa grupa młodzieży z norweskiego miasta Inderøy. Młodzi Skandynawowie odwiedzili nas w ramach projektu „EKO-SANOK zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta”.

Trzydniowy pobyt (6-8 bm.) Norwegów związany był z rewizytą uczestników projektu „EKO-SANOK” (sanoczanin przebywali w kraju fiordów w październiku zeszłego roku). W jej trakcie goście odwiedzili sanockie szkoły (podstawowa i gimnazjum), w których zapoznali się z efektami realizacji

projektu oraz prowadzonej akcji edukacyjnej. Sanoccy uczniowie pokazali swym skandynawskim kolegom, jak wygląda ekologia w ich szkołach i mieście. Były wspólne zabawy ekologiczne, konkursy, spotkania integracyjne. Mimo napiętego programu Norwegowie zwiedzili również skansen, a wieczorem odnowili kontakty z ubiegłorocznymi uczestnikami wymiany młodzieżowej z Sanoka.

/jot/



Na moście przyjaźni

Gdy ich młodszy koledzy zacieśniali więzy przyjaźni z Norwegami, uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego podejmowali (7 bm.) grupę młodzieży z Izraela.

Wizyta ta była jednym z elementów programu realizowanego od 2003 r. przez Ośrodek Rozwoju Edukacji, Instytut Yad Washe-ma i Instytut Polski w Tel Avivie. Głównym celem programu jest integracja młodzieży polskiej i izraelskiej, jak również podniesienie świadomości i wiedzy związanej z historią i kulturą obu narodów. Młodzi Izraelczycy przyjeżdżają od wielu lat do Polski, aby poznać swoją historię, jak również integrować się z młodzieżą polską. Ma to służyć „budowaniu mostów”, które zostały zburzone w przeszłości. Goście odwiedzili już wiele polskich miast, do



Zafascynowani i ciekawi siebie, dogadywali się praktycznie bez przeszkód, szybko nawiązując przyjacielskie kontakty.

Sanoka zawitali jednak po raz pierwszy.

Młodzież żydowska była w Sanoku tylko jeden dzień, ale mimo

tak krótkiej wizyty gościom udało się zwiedzić miasto. Ich pobyt skierowany był jednak głównie na integrację z polskimi rówieśnikami. Licealiści z „Klasztoru” przygotowali różnego rodzaju warsztaty, które miały ją ułatwić i pomóc nawiązać przyjazne kontakty. Były wspólne tańce, zabawy, analiza wiersza Wisławy Szymborskiej pt. „Imiona”. Uczniowie II LO pokazali przybyłym sanocki zamek i prace Beksińskiego. Uczestnicy programuzapamiętali również znaną sanockim kirkucie. Podczas spotkania z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem chętnie dzielili się wrażeniami z pobytu w Sanoku.

Były one bardzo pozytywne, co potwierdza, iż gospodarze dobrze wywiązały się ze swej roli. Jest to tym bardziej istotne, że realizowany program przewiduje wymianę młodzieży i może zaowocować w przyszłości ścisłą współpracą między szkołami.

//

Zebrali ponad dwie tony

Pokaźny plon przyniosła trzecia z kolei zbiórka zużytego elektroprzętu zorganizowana przez Zespół Szkół nr 1 (dawny „Ekonomik”) w ramach akcji „Drugie życie elektrośmieci”.



Szymon Stach na górze elektrośmieci mógł się poczuć jak prawdziwy zdobywca. W zbiórce pomagali mu Andrzej Solon i Dominik Stojak (wszyscy z kl. 2a) oraz trzy młodsze koleżanki – Anna Koryto, Sabina Stabryła i Magdalena Szwyd z kl. 1a.

W ciągu dwóch dni (1-2 bm.) zebrano 2010 kilogramów zużytych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, dostarczonych przez mieszkańców Sanoka. Najwięcej było telewizorów, komputerów i monitorów, choć nie brakowało również drobniejszego sprzętu. Nad prawidłowym przebiegiem zbiórki czuwali uczniowie-wolonariusze pod opieką Małgorzaty Chomiszczak, która od początku kieruje akcją. Elektrośmieci zostały odebrane przez

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, współorganizatora przedsięwzięcia.

– Dziękujemy wszystkim osobom biorącym udział w tej zbiórce. To już trzecia edycja akcji „Drugie życie elektrośmieci”, w której aktywnie uczestniczymy. Do tej pory w jej ramach udało się zebrać ponad 10 ton zużytego sprzętu. Dzięki temu nasze środowisko jest bardziej czyste – podkreślają organizatorzy.

/jot/

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Pilnie mieszkanie 58 m² (parter), po częściowym remoncie, osiedle Wójtostwo, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-77-44.
- ★ Mieszkanie 50,7 m², (IV piętro) 2-pokojowe, loggia, Posada, cena 3.000 zł/m², tel. 509-97-32-83.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 37 m², ul. Kopernika 4, tel. 606-45-35-18.
- ★ Mieszkanie 60,30 m², dwa balkony, blok dwuklatkowy, Sanok, tel. 507-06-86-37.
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
- ★ Mieszkanie 49 m² (II piętro) na os. Błonie, tel. 609-69-57-91.
- ★ Mieszkanie, kawalerkę w Sanoku, tel. 692-87-99-20.
- ★ Mieszkanie 53 m² w Sanoku przy ul. Sadowej. Do zamieszkania od zaraz, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 53,4 m², Wójtostwo, tel. 515-27-16-87.
- ★ Tanio mieszkanie 84 m² dwupoziomowe przy ul. Kochanowskiego, tel. 504-71-45-10 lub 513-38-03-90.
- ★ Mieszkanie 60,30 m² (I piętro), osiedle Wójtostwo, b. dobra lokalizacja, tel. 664-86-56-08.
- ★ Atrakcyjne mieszkanie 50 m², ul. Słowackiego, tel. 696-98-03-00.

- ★ Mieszkanie 62 m², przy ul. Kolejowej, cena 2700 zł/m², tel. 505-83-18-79 (po 16).
- ★ Dom w Sanoku, dobre miejsce, tel. 13-463-86-15.
- ★ Dom, Zahutyń, przy głównej drodze, tel. 662-60-57-40 lub 13-463-84-81.
- ★ Dom w stanie surowym w Sanoku, tel. 692-87-99-20.
- ★ **Dom parterowy o powierzchni użytkowej 140,25 m² na działce 8,5 a, w stanie surowym zamkniętym, wszystkie media i instalacje, położony przy ul. Łany, tel. 601-82-08-51, 13-464-20-72.**
- ★ Pole 0,92 ha w Pisarowcach, z możliwością zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, na terenie Sanok-Olchowce, dojazd do działki zapewniony, 7.500 zł za 1 a, tel. 695-94-78-74.
- ★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 601-91-01-29.
- ★ Działkę 2,5 ha w Trepczy, ul. Wesoła, tel. 603-38-55-11.
- ★ Działkę budowlaną w Zabłotcach, tel. 509-87-19-92.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.

- ★ Działkę 29 a, w Pisarowcach, z możliwością podziału, tel. 607-62-07-47.
- ★ Działkę w Zahutyniu, obok autosalonu, tel. 501-33-89-78.
- Zamienię**
- ★ Mieszkanie 35 m² w Sanoku na większe, tel. 608-69-88-02.
- Posiadam do wynajęcia**
- ★ Mieszkanie samodzielne, w pełni wyposażone, w centrum miasta, z pokojem trzyosobowym i dwuosobowym z kuchnią, łazienką i wc, dla studentów i uczniów, konkurencyjna cena, tel. 606-97-41-16.
- ★ Mieszkanie trzypokojowe, kuchnia umeblowana + lodówka, odstępné 450 zł, czynsz 350 zł + media, tel. 880-04-36-69.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe w Zahutyniu, tel. 501-33-89-78.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (III piętro), tel. 603-95-11-47 (po 16).
- ★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.
- ★ Mieszkanie 67 m², wolne od stycznia 2011, tel. 726-43-65-98.

- ★ Mieszkanie 71 m², stare budownictwo, spokojne miejsce, tel. 13-463-27-50 (wieczorem).
- ★ Kawalerkę, płatne za rok z góry, tel. 507-19-78-53.
- ★ Pokoje dla dziewczyn, tel. 13-463-36-96 lub 664-49-58-98.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokoje dwuosobowe z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój dla osoby uczącej się, tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95.
- ★ Pokoik 12 m², dla jednej osoby, tel. 13-463-33-92.
- ★ Lokal handlowy 71 m², ul. Jagiellońska 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal handlowy 82 m², Sanok, ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 607-06-48-66.
- ★ Lokal 50 m², na biuro, tel. 605-44-51-03.
- ★ Lokal, ul. Daszyńskiego, tel. 607-62-07-42.
- ★ Lokal 42 m², przy ul. Cegielnianej, tel. 697-07-23-03.

- ★ Peugeot 306 (1993), 1,4 benzyna, cena do uzgodnienia, tel. 783-24-36-30.
- ★ Nissana serena, 2.0 D, (1994), 7-osobowy, van, atrakcyjna cena. tel. 502-36-53-27.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Wełnę mineralną Knauff, rolka 8 m², cena 76 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Pieski rasy Yorkshire Terror (Yorki), tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95.
- ★ Budę dla psa, tel. 726-43-65-98.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Jodły do posadzenia, wysokość 100-170 cm, 40 szt. po niskiej cenie, tel. 13-463-19-54.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, C, tel. 13-463-76-45.
- ★ Kucharza/kę, pizzera, tel. 608-39-87-71 (10-18).
- ★ Kucharza, kucharkę, pizzera, Sanok, tel. 665-36-03-60.

- ★ Osobę do pracy w barze w Sanoku, tel. 13-464-19-04 (8-14).
- ★ Salon Fryzjerski poszukuje kosmetyczki do współpracy, tel. 695-67-54-31.

Poszukuję pracy

- ★ Zaopekuję się starszą osobą lub gospodarstwem domowym, tel. 668-98-06-02.

Korepetycje

- ★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski – mgr filologii angielskiej, gimnazjum, matura, egzaminy, indywidualnie lub małe grupy, tel. 601-25-75-42.
- ★ Angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.
- ★ Angielski, możliwość dojazdu, tel. 696-67-82-13.
- ★ J. angielski (z dojazdem), tel. 664-45-86-81.
- ★ Fizyka, tel. 13-463-45-46.
- ★ J. angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 603-48-00-97.
- ★ Języki: angielski, francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

GARAŻE BLASZANE
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81
512-245-075, 509-038-426
www.robstal.pl

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Okna na każdą kieszeń
firm JEZIERSKI
dobroplast
POZIUB
na profilach SCHUCO, AVANTGARDE.
Bezpłatna wycena, fachowy montaż.
Sanok ul. Lipińskiego 52
Tel. 722 001 200
www.okno-dom.pl
Zapraszamy.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
– tapicerki samochodowej
– krzesel i narożników – dywanów, itp.
38-500 Sanok, Czerwiec 89,
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

Praca dla stomatologów – Sanok – OD ZARAZ
tel. 13-465-23-61, 604-914-619

USŁUGI OGRODNICZE
Przycinanie, wycinanie drzew i krzewów.
Jesienne prace w domu i ogrodzie.
tel. 509 871 992
www.dom-ogrod.sanok.pl

Kompleksowe ubezpieczenia
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
Zapraszamy do biura!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
(Pondzie „Oli” - bez podatku „Zak”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 13-4643333.

PROJEKTY I ARANŻACJE ŁAZIENEK - KUCHNI - WNĘTRZ
tel. 512-472-537

Dyplomowana Kosmetyczka
wizyty w domu klienta, manicure, żel, tipsy, henna, pedicure,
tel. 664 138 646

KREDYTY BEZ BIK
- nawet do 8800 zł
- bez sprawdzania baz
- bez badania zdolności
Z 2000 zł RATA TYLKO 122 zł
Z 4000 zł RATA TYLKO 187 zł
727-206-030

CZYSZCZENIE
– dywanów
– tapicerki samochodowej
– polerowanie karoserii
tel. 502 298 523

Czyszczenie ścian elewacyjnych MAŁOWANIE - DACHY
tel. 502 298 523

GARAŻE "DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

wispał
Oferuje szeroki asortyment kosmetyków do pielęgnacji twarzy, ciała, włosów, jak i kosmetyków kolorowych oraz zapachów.
W naszej drogerii spotkasz się z fachową i miłą obsługą.
Zapraszamy do nowo otwartej drogerii w Sanoku przy ul. Traugutta 33.

Sprzedam halę 1200 m² + działka 86a
tel. 507 068 626

www.k-instal.pl
instalacje elektryczne 25 zł/punkt
instalacje hydrauliczne 80 zł/punkt
tel. 889 086 446

LOKALE DO WYNAJĘCIA
o pow. 66,14 m² i 156,66 m²
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 na działalność handlową, usługową, biurową.
Kontakt: "ELMET-RZESZÓW" S.A.
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4
TEL. 781 013 379

Studio Fryzjerskie METAMORFOZY
www.metamorfozy.info
Poniedziałek i środa!
Cięcie damskie – 25 zł!
Wtorek i czwartek!!
Cięcie męskie – 10 zł!
Pigulek studentki - 15%
Sobota: makijaż weselny – 35 zł!
henna – 4 zł
ul. Krzywa 10 504 026 029

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA I STANLEYA
- do drzwi przesuwnych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo	
- cena jednego słowa	1,20 zł
- druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
2. Reklamy (kolor)	
- moduł podstawowy 16,81 cm ² (41 mm x 41 mm)	48 zł
- filigran 8 cm ² (41 mm x 20 mm)	20 zł
- kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
2a. Reklamy na stronach niereklamowych	
- reklama na pierwszej stronie	+ 200%
- reklama na ostatniej stronie	+ 100%
- wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia	
- ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
- wielokrotność modułów 75% wartości reklamy	
3. Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów	
- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
4. Insety (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.	
5. Bonifikaty dla klientów	
- 4-7 emisji	15% zniżki
- 8-14 emisji	20% zniżki
- powyżej 15 emisji	25% zniżki

MOSKITIERY ICARO
za pół ceny
przy zamawianiu
rolet lub żaluzji
Jagiellońska 48, tel. 13-464-19-12

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

NOWO OTWARTY
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
Sanok,
ul. II Armii Wojska Polskiego 23
pon.-pt. 7-18, sob. 7-13.
tel. 693-174-756
tel. 514-756-850 **KolorMix**

MOSKITIERY
produkcja – montaż
MULTI S.J.
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

REKLAMA
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
GFX
STUDIO
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

KURIER
Zima coraz bliżej,
láp najlepsze ceny
w ofercie **FIRST MINUTE!**
Egzotyczna Kuba, Indie etc.
Zapraszamy do biura!
tel. 13-464-67-20
Biuro Podróży KURIER
ul. Traugotta 9 (Budynek Ally), 38-500 Sanok

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

NAJ szybciej
solidniej
taniej
SEVROLL
STAN plus **Laguna**
meble na zamówienie,
szafy, zabudowy wnęk,
meble niestandardowe
tel. 660-683-014
tel. 601-162-756
SZEROKI ASORTYMENT
MEBLI TAPICEROWANYCH
I SKRZYNIOWYCH
DOWÓZ GRATIS!

L Centrum
szkolenia
kierowców

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

cena kursu:
KRYZYSOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pałki Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

NOWY ASORTYMENT MEBLI – SPRAWDŹ:
www.forte.com.pl
PAWILON MEBLOWY
ul. Stachowicza 1, Sanok,
tel. 603 071 008, 13 463 04 63

Europejski
Fundusz
Leasingowy
Nie kupuj samochodu.
Weź go w leasing.
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

AUTOSAN S.A.
w Sanoku sprzeda
w drodze „konkursu ofert”:
Samochód marki: CHRYSLER
Model pojazdu: Grand Voyager 2.8 CRD
Kat. MR` 04
Wersja: SE Aut.
Nr rejestracyjny - RSA 67 XM
Rok produkcji - 2006
Rodzaj pojazdu: Samochód osobowy
Wskazanie drogomierza: - 152000 km
Cena wywoławcza - 48 800,00 PLN
Kontakt: Wojciech Szuba, tel. kom. 691 033 323. Samo-
chód można obejrzeć codziennie w godzinach od 8 do 15
na terenie SERWISU AUTOSAN S.A.
Oferty prosimy składać do dnia 22.10.2010 r. w se-
kretariacie AUTOSAN S.A. lub przesać na adres AUTO-
SAN S.A., 38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 109.

Ja nie mam problemu.
Moje siatki nie rwą się
przy przenoszeniu towaru,
nie muszę się martwić,
co później z nimi zrobić.
Może czas na zmianę?

SANOK EKO

Chcemy żyć w czystym mieście.
Sanoczanie na rzecz środowiska.

Projekt „EKO-SANOK” zrealizowano
w ramach inicjatywy „czyste miasto” jest dofinansowany przez Urząd
Liczbowski oraz Norwegię ze środków
Mechanizmu Finansowego Europejskiego
Obszaru Gospodarczego oraz Norwegię
Mechanizmu Finansowego

norway grants eea grants

**MOBILNY DORADCA
HIPOTECZNY**
PRACUJEMY DLA BANKU
NIE POMIEMMY OPŁAT OD KLIENTA
✓ DOKŁAD DO KLIENTA, DORADZTWO,
FORMALNEŚĆ, WYBÓR - GRATIS
✓ CIERPIE SPŁATY MIAŁY DO 40 ROKU ŻYCIA
rata 499 zł za
każde 100 000 kredytu
MIX KREDYTOWY
W KRAJACH: POLSKA, NIEMIECY, FRANCJA, WŁOCHY
513 - 602 - 155

PETRO SAN Firma „Petro - San” Sp. z o.o.
ogłasza przetarg na budowę stacji
paliw w miejscowości Dydnia. Plano-
wany termin rozpoczęcia inwestycji
marzec – kwiecień 2011r.
Wszelkie informacje i materiały dostępne są
w siedzibie firmy w Sanoku ul. Lipińskiego 248,
tel. kontaktowy 691 944 245.

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, ul. Rynek 1, w terminie **od dnia 18.10.2010 r. do dnia 8.11.2010 r.** zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.
Wykaz obejmuje nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 1056/4 o pow. 182 m², położoną w Sanoku, obręb Śródmieście przy ul. Słowackiego.
Osoby, którym przysługuje, na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami, pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości objętej wykazem, mogą złożyć wniosek w tej sprawie do Burmistrza Miasta Sanoka w terminie **do dnia 29.11.2010 r.**

Supon Dąbrówka
DARKO Myjnia
Fiat
Stacja paliw
Klucze i zamki
samochodowe
Elektronika pojazdowa
Akcesoria oraz gadzety
do domu i samochodu.
www.akcesoria.sanok.pl
• CB radio i anteny – serwis.
• Akumulatory samochodowe.
• Baterie i zasilacze – duży wybór.
• Auto zabezpieczenia.
• TV i SAT – wszystko co potrzeba.
PHUP DARKO – SERWIS – SANOK
ul. Krakowska 12. Tel. 13-464-81-00
Nowy Punkt Sprzedaży:
CYFRA +

**Sanocka Spółdzielnia
Mieszkaniowa**
zaprasza do składania ofert na badanie
sprawozdania finansowego za 2010 rok.
Oferty należy składać w sekretariacie SSM
ul. Sienkiewicza 1 w terminie **do 30.10.2010 r.**
z dopiskiem „Bilans 2010”.
Oferta powinna:
- zawierać informację o wpisie na listę podmiotów upraw-
nionych do badania sprawozdania finansowego,
- określać cenę i termin badania.
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 30.03.2011 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub
jej odrzucenia bez podania przyczyn. Informacji udziela
Główny Księgowy tel. 13 464 24 65.

Mają na koncie kilkadziesiąt włamań

Złodziejski proceder uprawiali wspólnie od tegorocznych wakacji. W ciągu czterech miesięcy dokonali kilkadziesiątu włamań na terenie kilku powiatów. Rozpracowali ich policjanci wydziału kryminalnego leskiej komendy. Trzej mieszkańcy Łobozewa przed sądem odpowiadają za swe czyny.

leskiej KPP ustalili, kto dokonuje włamań. Sprawcami okazali się trzej mieszkańcy Łobozewa w wieku 33, 21 i 18 lat. Wszyscy przyznali się do popełnionych czynów, wskazali również leśne



Na terenie samego tylko powiatu leskiego dokonali około trzydziestu włamań do samochodów, kontenerów na placach budowy, barów, sklepów i kiosków z pałkami. Kradli przede wszystkim pieniądze, paliwo i sprzęt budowlany, ale nie gardzili też artykułami spożywczymi, pamiątkami, pluszowymi maskotkami,

a nawet folderami reklamującymi jeden z okradzionych barów. Włamań dokonywali również w powiatach bieszczadzkim, sanockim i brzozowskim. Kradzieże zwykle przeprowadzali pod osłoną nocy, a pochodzące z nich łupy chowali w kryjówkach leśnych.

W wyniku intensywnych działań operacyjnych policjanci

kryjówek, gdzie chowali skradzione rzeczy. Do chwili obecnej policjanci odzyskali mienie na łączną kwotę prawie 20 tys. złotych. Prokuratura Rejonowa w Lesku zastosowała wobec włamywaczy środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego i zakazu opuszczania kraju.

/joko/

Sygnaty Czytelników

Zimny wychów

Jeden z mieszkańców Zagórza poinformował nas o podbiegunowych warunkach, w jakich zmuszeni są uczyć się gimnazjaliści zagórskiej „Dwójki”.

– Mamy połowę października, a w szkole – mimo bardzo niskiej temperatury na zewnątrz – do tej pory nie włączono ogrzewania. Dzieci i nauczyciele siedzą w klasach poubierani w kurtki. Uważam, że to skandal! Co to za nauka przy 12 stopniach Celsjusza? Słyszałem, że zimno jest dlatego, ponieważ kotłownia nie ma przeglądu technicznego. Dla-

czego wcześniej go nie zrobiono? Jak długo to będzie jeszcze trwało? – pyta za naszym pośrednictwem rozsierdzony rodzic.

Zapytaliśmy o to dyrektora G2 – Janusza Fala. – Problem w tym, że my nie mamy swojej kotłowni. Korzystamy z kotłowni znajdującej się w sąsiedniej Szkole Podstawowej. Niestety, miała ona pewne problemy techniczne.



Ot, złośliwość rzeczy martwych. Mieliśmy dwa wyjścia: albo odwołać zajęcia, albo je prowadzić, prosząc rodziców o wyrozumiałość i grubsze ubieranie dzieci. Zdaję sobie sprawę, że jedni i drudzy mogą już być tą sytuacją mocno zirytowani. I tak podziwiam ich za cierpliwość, jaką do tej pory okazywali. Z tego, co wiem od pani dyrektorki SP, w czwartek kotłownia powinna zostać wreszcie uruchomiona, dzięki czemu w szkole będzie zdecydowanie cieplej.

/k/

Sygnaty Czytelników

Usuńcie te zawałdrogi!

Jedna z mieszkańek osiedla Błonie (dane do wiadomości redakcji) poinformowała nas o przeszkodach, jakie czyhają na pieszych na ulicy Kochanowskiego.

– Na tej ulicy, przed Gimnazjum nr 1, znajdują się progi zwalniające. Ich trzy elementy zostały uszkodzone i od dłuższego czasu leżą na chodniku. Nikt się nimi nie interesuje, mimo że stanowią spore zagrożenie. Nie wiem, kto – miasto czy Spółdzielnia Mieszkaniowa – powinien coś z tym zrobić – apeluje za naszym pośrednictwem pani Małgorzata. /k/



Od redakcji: Nie sprawdzaliśmy stanu faktycznego, ale wierzymy na słowo naszej Czytelniczce. Dziwić może, że nikt dotąd nie zainteresował się uszkodzonymi elementami progów. Przecież to mocno uczęszczany – zarówno przez kierowców, jak i pieszych – trakt, przy którym w dodatku znajduje się szkoła. Mamy nadzieję, że odpowiednie służby wezmą sobie do serca powyższy sygnał, nie czekając aż wydarzy się jakieś nieszczęście.

Drodzy Czytelnicy!

Informujemy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest:

- poniedziałek: 8.00-16.30
- wtorek-czwartek: 8.00-16.00
- piątek: 8.00-15.30

tel. 013-464-02-21

Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art. 12 ust. 5 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zaslawiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 r. Powyższą informację potwierdzają badania laboratoryjne przeprowadzone w III kwartale 2010 r.

POWIATOWA KOMISJA WYBORCZA

w Sanoku

z siedzibą:

budynek Starostwa Powiatowego w Sanoku
38-500 Sanok, ul. Rynek 1, III piętro, pokój nr 40
tel. kontaktowy: 13-465-29-05

informuje o planie dyżurów w zakresie przyjmowania zgłoszeń i rejestracji list kandydatów na radnych:

- 12.10.2010 r. w godzinach od 14-15
- 13.10.2010 r. w godzinach od 14-15
- 14.10.2010 r. w godzinach od 14-16
- 15.10.2010 r. w godzinach od 14-16
- 18.10.2010 r. w godzinach od 13-16
- 19.10.2010 r. w godzinach od 13-16
- 20.10.2010 r. w godzinach od 10-16
- 21.10.2010 r. w godzinach od 10-16
- 22.10.2010 r. w godzinach od 8-24

Przewodnicząca Powiatowej Komisji Wyborczej w Sanoku
SSR Krystyna Twardak-Terlecka

DYŻURY W RADZIE MIASTA

18 października (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17

21 października (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Maria Oberc
w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU

15 października (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni
przewodniczący
Waldemar Szybiak
w godz. 12-14

18 października (poniedziałek) pokój nr 40
dyżur pełni radny
Stanisław Gołda
w godz. 15.30-16.30



Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Konserwowa rybka	Część wyrazu, sylaba	Wymaga wywabienia	Schorzenie płuc	Porzucił stan kawalerski	Korowód na pustyni	Pies gończy	Do kieszonki ogórków
24	12			Sterczący pień	Jest potęgą i basta!		
Alga, roślina wodna		8	7	Miękka skóra cielęca		Antonim różnicy	Agencja kosmiczna USA
Kwadratowa kluska	25			Lupin z serialu			21
				Wstęp do opery			
Polski rower				Przodek, pradziad	Otwór kanistra		Metal, składnik stopów
Drewno innych			17	13			
Wiszące łóżko		Cel dla Kubicy	Jadalny skorupiak	Ciężko się zrzuci			
				Gregory z ekranu		27	
	28			Publiczna dyskusja specjalistów		3	Znany obiekt sopocki
Nieduże zdjęcie	Lniany na stole	Si na tablicy		Potocznie o komunie	Sklonny do burd		9
							1
Dawna budowla obronna	6	5			Kliska fotograficzna		Łotr, kanalia
							16
Gończy Knorra		Tytuł szlachecki	Inna nazwa pumy	Ciepły pantofel			
				Narzuta na łóżko		26	
				Szczelwo dla szklarza			
Rycerz japoński					Drobin-ka wody	Samica pawika	Tic-... cukierki
						18	
Był nim Henryk Sienkiewicz			N w fizyce	Rodzaj psychozy			
Bez radości życia		23			... Kultury i Nauki		
					Kate z estrady	... Luba-szenko	11
			2	Porasta brzegi jeziora	W pełni w lipcu		Wzwa-nie, zew
Prosta					Drzewo gigant z Afryki		Łączy rękę i tułów
Miał miejsce	Góry - kres Europy		20			15	
				Kurek, polski pisarz			
				10			
Doniosły ale nie głos	Przypra-wa do zimnych nóżek				Po parku - z lubą		
				Kowalski z "Potopu"		Filmowy Columbo	14

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 39:

WADY UDAJĄ SIĘ ZAWSZE BEZ BRAKÓW

1. Andrzej Kaleniecki, ul. Krzywa,
2. Leokadia Pencak, ul. Zagumna,
3. Leonia Kraft, ul. Kazimierza Wielkiego.

Złoto z małym niedosytem

WĘDKARSTWO, Jesienny Lipień Łupawy. Finał muchowego Grand Prix Polski wygrany przez kadrę okręgu, która przypieczętowała obronę tytułu. Znów w składzie z Bogdanem Lisiewskim z koła nr 1, podwójnym mistrzem kraju. Ale był też mały niedosyt – zarówno naszym zawodnikom indywidualnie, jak i drużynie „Jedynki”, zaledwie 1 punktu zabrakło do miejsc na podium w klasyfikacjach końcowych.

Kadra okręgu Krosno starty w GP rozpoczęła przeciętnie, zajmując 7. miejsca w Pucharze Wisły i Pucharze Dunajca. Ale potem były już tylko zwycięstwa – Mistrzostwa Polski, Jesienny Lipień Sanu i Jesienny Lipień Łupawy. Finałowe zawody z udziałem 42 ekip wygrała przed drugą drużyną koła nr 1, której skład tworzyli: Robert Woźny, Robert Tobiasz i Adam Skrechota. Ostatecznie w klasyfikacji łącznej GPP okręgowy zespół zwyciężył z ogromną przewagą, wynoszącą 20 punktów. Natomiast drużyna sanockiego koła zajęła 4. miejsce, tracąc zaledwie 1 pkt do podium i 2 pkt do srebrnego medalu...

Teraz ujęcie indywidualne. Podczas ostatnich zawodów, rozegranych z udziałem ponad 130 muszkarzy, świetne 3. miejsce zajął Woźny, 11. Lisiewski, 15. Tobiasz, ponadto 33. był Maciej Korzeniowski, a 44. Michał Fejkiel. Klasyfikację łączną GPP wygrał Piotr Konieczny z Rymonowa (491 pkt), a w czołowej



Drużynowe podium Lipienia Łupawy – 1. kadra okręgu, 2. koło nr 1 (od lewej: Adam Skrechota, Robert Woźny, Robert Tobiasz, Artur Trzasko – Krosno, Bogdan Lisiewski, Piotr Konieczny – Rymanów). Niewiele zabrakło, by identycznie wyglądała kolejność w klasyfikacji końcowej GPP.

szóstce znalazło się jeszcze 4 wędkarzy z naszego okręgu. Różnice były minimalne: 3. Marek Walczyk z Jasła, 4. Tobiasz (po 421 pkt), 5. Lisiewski (420 pkt). Jak widać podium było dosłownie o „centymetry”.

– Może i mały niedosyt, ale widać, że los jest sprawiedliwy – Walczyk traktować to może jako rewanż za Mistrzostwa Polski, w których tytuł przegrał ze mną bilansem małych punktów. Nie ma co jednak narzekać, to był

rewelacyjny sezon. Do tego zakończony kapitalnymi zawodami na Łupawie, gdzie w odróżnieniu od ubiegłego roku lipienie brały świetnie, i to naprawdę okazałe. Liczę, że kolejny rok będzie równie udany – powiedział Lisiewski.

Dwa razy „Niemiec”

Drużyna rezerwy Stali znów wygrywa do zera. Jej kolejną ofiarą padł Nelson Polańczyk. Dwa gole zdobył Daniel Niemczyk.

Po trzech kolejnych meczach ze stratą bramki, z których ostatni przyniósł pierwszą stratę punktów, stalowcy wracają do pewnych zwycięstw. Bohaterem pojedynku ze Nelsonem był Niemczyk, który strzelił dwie bramki, notując 6. i 7. trafienie w sezonie. Wynik ustalił Dawid Chudziak celną główką po rzucie różnym. W końcówce idealnej okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał Piotr Kowalski.

Stal II Agenda 2000 Sanok – Nelson Polańczyk 3-0 (1-0)
Bramki: Niemczyk 2 (33, 52), Chudziak (66). Tabela: 1. Stal II (25, 23-3).

Pewna Sanoczanka, TSV bez punktu

W skrajnie różnych nastrojach rozpoczęły III-ligowy sezon nasze drużyny siatkarskie. Sanoczanka PBS Bank łatwo pokonała Olimp Czudec, natomiast TSV Mansard doznał zaskakującej porażki z Sanem Lesko.

Zawodniczki Sanoczanki grały we własnej hali, nie napotykając oporu ze strony rywali. Choć drużyna Ryszarda Karaczkowskiego dominowała w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła, to kluczem do zwycięstwa okazała się zagrywka. Bo dobry serwis to podstawa – gospodynie zaliczyły sporo asów, a jeżeli nawet przyjezdne zdołały odebrać piłkę, to miały taki problem z rozegranie, że często oddawały ją „za darmo”. A to nasze dziewczęta potrafiły bezwzględnie wykorzystać.

Sanoczanka PBS Bank Sanok – Olimp Czudec 3:0 (13, 18, 17).
Tabela: 1. Sanoczanka (3, 3:0).

San Lesko – TSV Mansard Sanok 3:0 (17, 23, 28).
Tabela: 1. MKS MOSiR Jasło (3); 5. TSV (0, 0:3).

W piątek (godz. 18) Sanoczanka gra u siebie z Polonią Przemysł.

Siatkarze TSV jechali do Leska po komplet punktów, tymczasem nie przywieźli ani jednego. Więcej – przegrali do zera, a przecież dotąd San pokonywali regularnie. Ciężką przeprawę zwiastował już pierwszy set, zakończony porażką 17:25. Wprawdzie kolejne były bardzo wyrównane, zwłaszcza ostatni, ale decydujące słowo zawsze należało do przeciwnika. – Lesko wygrało lepszym atakiem i blokiem, co akurat tego dnia było naszym mankamentem – przyznał trener Wiesław Semeniuk.

Ligi młodzieżowe

PIŁKA NOŻNA

Juniorzy starsi: **Stal Rzeszów – Stal Sanok 1-0 (1-0).**

Juniorzy młodsi: **Stal Rzeszów – Stal Sanok 6-0 (3-0).**

Trampkarze starsi: **Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 1-1 (0-0);** Nikody (48).

Trampkarze młodsi: **Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 0-4 (0-0).**

Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Sanok 8-1 (4-0); Krzywowiąza (65).

Młodzicy starsi: **Resovia Rzeszów – Ekoball Sanok 0-1 (0-0);** Borek (54).

Stal Sanok – LKS Piasarowce 5-0 (5-0); Rysz 2 (19, 21), Stankiewicz (3), Hydzik (5), Mańkowski (24).

Młodzicy młodsi: **Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Sanok 1-1 (0-1);**

Posadzki (25). **Resovia II Rzeszów – Ekoball Sanok 0-4 (0-2);**

Biega (15), Kopiec (28), Kopczyk (40), Posadzki (48).

HOKEJ

Młodzicy: **Ciarko KH Sanok – Unia Oświęcim 3-6 (0-1, 0-2, 3-3);**

R. Sawicki, Naparło, P. Mielniczek. **Ciarko KH Sanok – Podhale**

Nowy Targ 1-4 (0-1, 0-1, 1-2); Suchecki.

Zacy: **Podhale Nowy Targ – Ciarko KH Sanok 3-4 (1-2, 1-0, 1-2);**

Fal 2, Kielar, Skokan. **Śnieżka Dębica – Ciarko KH Sanok 0-16**

(0-3, 0-7, 0-6); Fal 7, Hulewicz 3, Mazur, Dąbrowski, Bednarz, Kielar,

Brichaczek, Burnat.

Zacy młodsi: **Ciarko KH Sanok – Cracovia Kraków 10-0 (4-0, 2-0, 4-0);**

Filipek 3, Sokalski, J. Bukowski i Sz. Fus po 2, Tomza.

Niedźwiadki MOSiR Sanok – KTH Krynica 5-13 (1-3, 2-4, 2-6);

Miccoli, Kwiatkowski, Frankiewicz, Dobosz, Sowa.

SIATKÓWKA

Juniorzy: **Resovia II Rzeszów – TSV Mansard Sanok 3:0 (20, 15, 24).**

Kadeci: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – San Lesko 2:0 (13, 15).**

Kadeci: **Karpaty Krosno – TSV Mansard Sanok 0:2 (-15, -23),**

MOSiR Jasło – TSV Mansard Sanok 2:0 (12, 19).

Młodzicy: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Olimp II Czudec 2:0 (11, 9).**

Świetny start szachistów!

Rewelacyjnie rozpoczęli sezon szachiści Komunalnych. Beniaminek IV ligi pierwszy turniej rozgrywał u siebie, pokonując Lesko, Rogi i Ustrzyki Dolne.

Bardzo zacięte były mecze z Sanovią Lesko i Mechanizatorem Ustrzyki Dolne, zakończone zwycięstwami 3,5:2,5. Przy stanach remisowych decydujące punkty zdobyli odpowiednio Marian Gołkowski i Daniel Kopczyk. Bardziej jednostronny okazał się pojedynek z szachistami Burzy Rogi, wygrany 4,5:1,5. W inauguracyjnym zjeździe punkty dla Komunalnych zdobyli: Gołkowski i Dawid Wojtowicz po 3, Kopczyk 2, Artur Liszniański 1,5 oraz Stanisław Roman i Sabina Adamska po 1.

– Drużynę ligową reaktywaliśmy w poprzednim sezonie, po dekadzie przerwy. Od razu awansowała do IV ligi, a teraz chcemy walczyć o III. Łatwo jednak nie będzie, bo w naszej grupie gra bardzo mocny zespół z Pilzna, w którym trenuje ponad 100 szachistów – powiedział Marek Kielar, trener Komunalnych.



Gdy Aleksandra Drabik, Sylwia Śmietana i Martyna Adamiak wychodziły na zagrywkę, rywali traciły ochotę do gry.

Harnasie w gazie

Ruszył siódmy sezon Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej „Ekoball”. Po dwóch kolejkach liderem są Harnasie.

Z powodu remontu hali Zespołu Szkół nr 3 pierwsze mecze rozgrywano w Niebieszczanach. Świetnie czują się tam „Zbójnicy”, którzy w potyczkach z Jomą i Strażą Lesko odnieśli zwycięstwa różnicą 5 bramek. Komplety punktów mają także: Kingsi i Trans-Gaz. Ci pierwsi ulegli wprawdzie Agendzie 2000, ta jednak miała zbyt młodzieżowy skład i „Królowie” otrzymali walkovera.

I kolejka: Straż Lesko – Multi Okna 3-7. Transbud – Media Market 2-5. Trans-Gaz Karchery – Geo-Eko 6-2. Agenda 2000 – HTP Brzozów 4-7. Ele-Comp – Kings-Horn 1-2. Harnaś-Błonie – Joma 7-2.

II kolejka: Geo-Eko – Transbud 10-4. Joma – Ele-Comp 13-3. Kings-Horn – Agenda 2000 5-0 vo. Media Market – Multi Okna 5-5. Harnaś-Błonie – Straż Lesko 8-3. HTP Brzozów – Trans-Gaz Karchery 5-6.

Ring wolny

Pamiętając zainteresowanie kibiców boksu I Turniejem o Puchar Burmistrza Sanoka, jest niemal pewne, że druga edycja będzie równie udana. Zawody w sobotę w Zespole Szkół nr 4. Obok pięściarzy Ringu MOSiR Sanok udział zapowiedziało kilka innych klubów. Bokserzy walczyć będą w 5 kategoriach wiekowych – młodzicy, kadeci, juniorzy, młodzieżowcy i seniorzy. Początek turnieju o godz. 11.

KRÓTKA PIŁKA

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Zawody kontrolne, Mińsk

Pierwszy w sezonie start panczenistów Górnik, którzy już podczas okresu przygotowawczego sygnalizują niezłą formę. Na dystansie 3000 metrów rekord życiowy pobił Maciej Biega (4.01), wyrównał Mateusz Chabko (4.10), choć i tak najlepszy czas z naszych zawodników uzyskał Robert Kustra (3.54). Biega i Chabko jeździli też na 500 m, uzyskując odpowiednio czasy 37,0 oraz 38,3. Na tym dystansie lepszy od naszego olimpijczyka był tylko Artur Nogal z Marymontu Warszawa.

TENIS STOŁOWY

Inauguracja V ligi, Turze Pole

Mimo utrzymania się w III lidze drużyna Sanockiego Klubu Tenisowego zgłoszona została do rozgrywek dwie klasy niżej, powodem było znaczne odmłodzenie składu. Z poprzedniego pozostał jedynie Paweł Lorenc, który w inauguracyjnym meczu z LKS II Turze Pole zdobył 4,5 pkt. Mateusz Łącki ugrał 2,5 pkt, po 1 dołożyli Mateusz Kuzio oraz Artur Gratkowski i pojedynek zakończył się remisem 9:9. Warto zaznaczyć, że wszyscy wymienieni są byłymi uczniami Szkoły Podstawowej nr 3.

LEKKOATLETYKA

XXXII Bieg Nadwiślański, Baranów Sandomierski – Tarnobrzeg

Wyścig na dystansie 15 km z bardzo mocną obsadą, prawie 120 uczestników. Startujący po kontuzji uda Damian Dziewiński finiszował z czasem 51.36, co dało mu 8. lokatę generalnie i 2. w kat. 20-29 lat. Grzegorz Fedak (54.46) był odpowiednio 14. i 3. w kat. 30/39 lat. Na podium stanęła też Kinga Zoszak (1:11.34 – rekord życiowy), ostatecznie 3. w kat. ponad 35 lat kobiet. Natomiast Andrzejowi Michalskiemu (1:03.35) przypadła 4. pozycja w kat. 50-59 lat.

FUTBOL

Międzynarodowy Turniej Dzieci, Bela nad Cirochou (Słowacja)

Impreza u południowych sąsiadów, którzy drugi rok z rzędu do udziału zaprosili sanockie Orły. Nasz starszy zespół (roczniki 2000 i 2001) zajął 3. miejsce, natomiast młodsza drużyna (2003-2004) uplasowała się na 4. pozycji. – Na szczególne słowa uznania zasłużyli chłopcy z młodszej grupy, którzy jeszcze 2 miesiące temu brali udział w zajęciach „Przedszkola Piłkarskiego”. Ich postawa wzbudziła zachwyt u starszych kolegów – powiedział trener Bernard Sołtyśnik.

MOSiR zaprasza

Ślizgawki w „Arenie”:

sobota – godz. 16.30-17.30, niedziela – 19.45-20.45.

Basen kryty:

wtorek – 15.30, 18.10, 20, środa – 18.10, 19, 20, czwartek – 15.30, 17.20, 20, piątek – 19, 20, sobota – 10-17, niedziela – 10-18.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



Srebrny downhillowiec

Po „góralach” MTB MOSiR i Roweromanii sezon zakończyli także kolarze zjazdowi, startujący w Pucharze Polski Amatorów. Najwyżej z naszych downhillowców uplasował się Artur Hryszko, 2. w klasyfikacji łącznej kadetów.

Podczas finałowych zawodów w Zakopanem Hryszko (na zdjęciu) zajął 2. miejsce, powtarzając wynik z poprzedniego startu w stolicy Tatr. Wcześniej był 3. w Myślenicach. Dobra postawa 14-lątka zaowocowała srebrnym medalem w kategorii kadetów. – Był to debiutancki sezon syna, są zatem duże szanse na kolejne sukcesy. Jego rozwój po-

wierzyliśmy w ręce dobrze znanego w świecie zjazdowców Wojciecha Koniuszewskiego, mistrza Polski – powiedział Robert Hryszko, ojciec młodego zawodnika.

W zawodach Pucharu Polski „Joyride Open Series” nasz teren reprezentowali także: Szymon Kobyłański, Bartosz Sękowski i Kamil Gładysz.

MKS Sanok ogłasza 25-godzinny kurs nauki pływania dla młodzieży i dorosłych Planowany termin rozpoczęcia – 24.10.2010 r. Zebranie informacyjne – 21.10.2010 r. godz. 16.30, pływalnia kryta MOSiR w Sanoku, bar „Wodnik” tel. 692 661 546 – instruktor pływania

Aż iskry leciały

Są zwycięstwa w meczach z wysoko notowanymi rywalami. Zwycięstwa odniesione po meczach niezwykle twardych, zaciętych, pełnych emocji i dramaturgii. Co warto podkreślić, brawa należały się zarówno naszemu zespołowi, który pokonał GKS Tychy i Zagłębie Sosnowiec, ale także jego rywalom. Niestety, dobrej oceny nie można wystawić sędziom tych spotkań: Jackowi Rokickiemu i Jackowi Pachuckiemu. Sędziowali dramatycznie, wystawiając polskiej szkole sędziowskiej jak najgorsze oceny.

CIARKO KH SANOK – GKS TYCHY 6-3 (2-2, 3-1, 1-0)

1-0 Radwański-Ivicic (3, w przewadze), 1-1 Woźnica-Bagiński (10), 1-2 Sokół-Bagiński (12, w podwójnej przewadze), 2-2 Zapała-Kubat (15), 3-2 Ivicic-Vozdecky (30), 4-2 Gruszka (30), 5-2 Vozdecky (34), 5-3 Simicek-Mejka (36, w przewadze), 6-3 Milan-Słowakiewicz-Radwański (60).

CIARKO KH: Plaskiewicz – Ivicic, Kubat; Suur, Rapała; Guriczan, Koseda – Vozdecky, Zapała, Radwański; Gruszka, Dziubiński, Malasiński; Słowakiewicz, Milan, Mermer oraz Owczarek.

Od samego początku czuło się, że będzie to mocne widowisko. Toteż pierwszy gol, zdobyty w 3. min przez Radwańskiego, przyjęto z wielką radością i nadzieją. Ale w 10. min goście wyrównali, po błędach pary obrońców Kamil Koseda – Roman Guriczan i Michała Plaskiewicza. Niespełna 2 minuty później tyszenie objęli prowadzenie, grając ponad minutę z przewagą dwóch zawodników. Autorem gola był Łukasz Sokół – zdobył go strzałem z niebieskiej linii. Jednak najpiękniejszą bramkę w tej tercji strzelił Krzysztof Zapała, po dynamicznym rajdzie lewą stroną i precyzyjnym strzale w długi róg. W końcówce I tercji sanocznicy grali 1.17 min z przewagą dwóch zawodników i mieli ogromną szansę, aby zwycięsko ją zakończyć. Najpierw słupek Martina Ivicica uratował Sobeczek, po chwili Martin Vozdecky zmarnował „setkę”, nie trafiając z dobitki.

W 30. min para: Ivicic – Vozdecky w pełni zrehabilitowała się za tamtą niewykorzystaną sytuację. Najpierw Ivicic huknął jak



Kibice, którzy nie widzieli w składzie Dariusza Słowakiewicza i już spisali go na straty, zaniemówili. Napastnik z numerem 11 na koszulce z meczu na mecz gra coraz lepiej. Jest nie tylko waleczny, ale także coraz częściej punktuje.

z armaty, krążek trafił w poprzeczkę, ale przy dobitce Vozdeckyego pod poprzeczkę był już bezsilny. W ten sposób gospodarze objęli prowadzenie w meczu 3-2. Zale-

dwie 14 sekund później było już 4-2, a autorem bramki był Dariusz Gruszka, który dobił strzał Krystiana Dziubińskiego. W tym momencie goście poczuli się niczym po

nokaucie, co chcieli wykorzystać sanocznicy, jeszcze mocniej atakując. Kolejna bramka wisiała w powietrzu i pewnie by padła, gdyby nie incydent, którego anty-

bohaterem był obrońca GKS Łukasz Sokół. Najpierw sfaulował Vozdeckyego, a gdy ten leżał na lodzie, rzucił się na niego z kijem trzymającym oburącz, zadając bardzo niebezpieczne uderzenia na głowę. Nic dziwnego, że na ratunek ruszyli mu Radwański i Zapała, jednak sędziom dość szybko udało się przerwać bójkę. I to był chyba ich jedyny sukces w tym meczu, gdyż z decyzjami było już znacznie gorzej. W 34. min Vozdecky podwyższył wynik na 5-2, ale minutę później gościom, grającym w przewadze, udało się strzelić jedyną w tej tercji bramkę. Tercji, która przesądziła o zwycięstwie Ciarko KH. O przewadze świadczy jej wynik 3-1 dla gospodarzy, a także przewaga oddanych strzałów 21 do 12.

Trzecia odsłona nie była już tak emocjonująca jak druga. Sanocznicy w pełni kontrolowali sytuację, czym wyraźnie zniechęcili tyszan do podjęcia walki o zmianę wyniku. Szansę na to miał Vozdecky, jednak jego precyzyjnie mierzony strzał trafił w słupek. O miły prezent postarał się Wojciech Milan na 39 sekund przed końcówką syreną. Po otrzymaniu świetnego podania od Słowakiewicza, zgubił obrońców, położył Sobeczek na lodzie, po czym z ostrego kąta postawił krążek do bramki.

I w ten oto efektywny sposób pierwszy z wielkich rywali został wzięty. Kibice, którzy w liczbie 2500 uczestniczyli w tej sportowej uczcie, nie szczędzili gardła, aby podziękować swoim pupilom za serce do walki i za zwycięstwo.

Mecz w ocenie trenerów:

MILAN JANCUSKA – CIARKO KH:

Po raz pierwszy zagraliśmy w pełnym składzie i od razu było to widać. Myślę, że ten mecz pokazał wreszcie, że nasz zespół posiada pewien potencjał. Inna rzecz, że do meczu z Tychami przygotowaliśmy się szczególnie i cieszę się, że pod względem taktycznym to wszystko nam wyszło. Poza tym, byliśmy szybsi i agresywniejsi od przeciwnika. Pokazaliśmy także, że potrafimy walczyć, że ta drużyna ma charakter. Jedynym czarnym punktem tego spotkania było sędziowanie. Tak nie można sędziować, to jest niemożliwe, żeby to tak wyglądało. A tak było też w Krakowie i Nowym Targu. To jest katastrofa.



DOMINIK SALAMON – GKS:

Pierwsza tercja była wyrównana, a wszystkie gole padły po błędach z obu stron. Potem już dominował SANOK, któremu należało się zwycięstwo. Podobał mi się, grał szybciej i waleczniej. Co do incydentu z udziałem Sokoła, to – moim zdaniem – wszystko zaczęło się od błędu sędziego, który wcześniej nie zauważył faulu na nim. To spowodowało, że Łukasz karę meczu. Dlaczego przegraliśmy? Bo rywal był szybszy, wypracował więcej sytuacji, a nam w składzie zabrakło 4-5 podstawowych zawodników (Majkowski, Paciga, Proszkiewicz, Krzak). Jak oceniam grę Arka Sobeczek? Otóż nasz bramkarz broni dobrze, albo super. Dziś bronił dobrze, a momentami nawet super.



Decydujący gol „Malasia”

CIARKO KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 4-3 (1-2, 1-1, 2-0)

0-1 Luka-Galvas (9), 0-2 Galvas-Antonovic (11, w przewadze), 1-2 Mermer (13, w osłabieniu), 2-2 Mermer-Dziubiński-Suur (27), 2-3 Antonovic-Voznik-Luka (40, w podwójnej przewadze), 3-3 Vozdecky-Kubat-Zapała (45, w przewadze), 4-3 Malasiński-Słowakiewicz (52, w osłabieniu).

Po 10 minutach zagłębiacy prowadzili już 2-0 i w oczach kibiców, jeszcze rozpamiętujących piątkową wycieczkę z Tychami, zaczął pojawiać się błąd strach. Dwa stracone gole (pierwszy to potężny strzał z okolic bulika w wykonaniu Łuki, drugi był to strzał Galvasa, który zaskoczył zastąpiętego i nie rozgranzonego Marka Rączkę) to nie było całe zło. Między pierwszym a drugim golem karę meczu otrzymał Michał Radwański, który rzucając się ambitnie na lod, podciął Bacula, ale zupełnie nie mógł przewidzieć, że jego upadek spowoduje uderzenie głowy w słupek i ciętą, krwawiącą ranę na czole. Na szczęście, wyczerpało to limit nieszczęść sanoczan. W 13 (!) min Maciej Mermer wykorzystał błąd grających w przewadze gości, na szybkości wyprzedził ich dwóch obrońców i efektywnie wpakował krążek do bramki Dzwonka. Trzydzieści (!) minut później dynamiczną akcją przeprowadził Krystian Dziubiński, idealnie wyłożył krążek Mermerowi i było 2-2.

W II tercji mecz zaczął się jakby od nowa. Trwały obustronne ataki, ale bramkarze bronili bez zarzutu. W samej końcówce, gdy goście grali w przewadze, Antonovic dobił z bliska

strzał Voznika i znów sanocznicy objęli prowadzenie.

Dzielnie walczący gospodarze nie dali za wygraną. W 44. min ponownie doprowadzili do wyrównania i to znów, gdy goście grali w liczebnej przewadze. Przepięknym strzałem pod poprzeczkę (gol meczu) popisał się Martin Vozdecky. Decydujący cios zadał rywalom ostatni nabytek Ciarko KH Tomasz Malasiński, który dobre podanie od grającego z meczu na mecz coraz lepiej Dawida Słowakiewicza zamienił na bramkę. I w tym momencie trybuna prawie oszalała. Ale za chwilę zamilkły, gdy minutę później na ławkę kar powędrowało dwóch sanoczan i goście przez ponad 90 sekund

grali w podwójnej przewadze. Obchodzący w tym dniu swe urodziny Marek Rączka spisywał się jednak na medal, a i gra w defensywie sanoczan mogła się podobać. W efekcie ciężko wywalczony zwycięstwo CIARKO KH i wyborny weekend w postaci kompletu 6 punktów, wywalczonych z drużynami, które będą się liczyć w walce o czołowe lokaty. Czy jest ktoś, komu za ten mecz można wystawić złą ocenę? Owszem! Podobnie jak w piątek Jacek Rokicki, tym razem mnóstwo podstawowych błędów popełnił jego imiennik Pachucki. Kompromitacja!

Marian Struś
W niedzielę 17 bm. o godz. 17 kolejny wielki mecz CIARKO KH – UNIA. Zapraszamy.

Mecz w ocenie MILANA JANCUSKI



Przełomowym momentem był pierwszy gol Macieja Mermera, który pozwolił nam wrócić do gry. W drugiej tercji wyrównaliśmy, a mogliśmy nawet objąć prowadzenie. Tymczasem grając w osłabieniu, straciliśmy bramkę i do ostatniego starcia trzeba było się mocno mobilizować. Myślę, że pokazaliśmy w nim ofiarną walkę, zostawiając serce na lodzie. Mecz był dobry, do końca trzymający w napięciu, momentami dramatyczny. A co najważniejsze – zwycięski. Wygraliśmy zasłużenie, choć było ciężko. Przykro mi to mówić, ale znów dało się we znaki katastrofalne sędziowanie, z błędami krzywdzącymi obydwa zespoły.

Partyzant rozstrzelany!

STAL DOM-ELBO SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 2-0 (2-0)

Bramki: Kuzicki (1-głową), Pańko (11).

Trzecie z rzędu zwycięstwo do zera, tym razem w meczu na szczycie. Stal pokonała prowadzącego w tabeli beniaminka z Targowiska, wygrywając po dwóch szybkich golach. Dla lidera to najniższy wymiar kary – przy lepszej skuteczności już do przerwy byłby prawdziwy pogrom.



Fabian Pańko zdobył 7. gola w sezonie i jest wiceliderem klasyfikacji strzelców. Do prowadzącego Tomasza Walata z Siarki Tarnobrzeg traci 3 bramki.

Otwarcie mieliśmy kapitalne. Po rozpoczęciu gry piłka trafiła do Marka Węgrzyna, który został faulowany. Następnie sam zacentrował z wolnego, a główka Macieja Kuzickiego trafiła w okienko. Goście chcieli szybko wyrównać – strzał Marcina Borowczyka obronił Paweł Wilczewski. A potem nastąpiła akcja meczu. Stalowcy uśpiili rywali długą wymianą piłki, Michał Zajdel podał na skrzydło do Damiana Niemczyka, ten zagrał do Fabiana Pańki, któremu pozostało przystawić nogę. Zaledwie 11. minuta, a już było 2-0!

Przy takim wyniku Stal zaczęła grać mądrze taktycznie, neutralizując poczynania gości. Co z kolei pozwalało wypracować groźne akcje. I okazje były. Najpierw Niemczyk uderzył za wysoko, potem Piotr Łuczka główkował w poprzeczkę. Partyzant odpowiedział strzałem Damiana

Łanuchy z wolnego. W doliczonym czasie mieliśmy kolejne szanse. O ile Mateusz Kuzio źle trafił w piłkę przy próbie lobowania, to Pańko po zmarnowanej „setce” długo trzymał się za głowę. Wygrał z bramkarzem walkę o piłkę, by następnie trafić w obrońcę stojącego na linii...

Pierwsza połowa przyniosła dużo emocji, ale po przerwie nieco ich zabrakło – przynajmniej tych sportowych. Wynik podwyższyć mógł Nikody, jego strzał nieznacznie minął spojenie bramki gości. Potem mecz się zaostriżył, konsekwencją czerwoną kartką dla Łanuchy, który sfaulował Kuzickiego. Mimo gry w osłabieniu rywal mógł zdobyć kontaktowego gola. W czystej sytuacji znalazł się Artur Bańka, jednak Wilczewski znów był górą. W końcówce okazji na przypiętowanie zwycięstwa nie wykorzystał Marcin Czenczek.

Partyzant nie zaprezentował gry godnej lidera, stalowcy wypunktowali jego braki. Zwycięstwo mogło dać nam nawet awans na 1. miejsce w tabeli, jednak wskoczyła na nie Siarka Tarnobrzeg. Stal jest 2. z identyczną liczbą punktów, ale dużo gorszym bilansem bramek.

Bartosz Błażewicz



MACIEJ KUZICKI, Stal: – Nieważne kto strzela bramki, liczy się zwycięstwo. A to należało się nam bez dwóch zdań. To był mecz twardej walki, jak przystało na derby. Szkoła, że przy prowadzeniu 2-0 nie udało się wykorzystać żadnej z kilku okazji, bo byłoby „pozamiatane”.